Nr. 175. Czwartek, 31 Lipca 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	84·— K
półrocznie	42·— „
ćwierćrocznie	21·— „
miesięcznie	7·— „

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	96·— K
półrocznie	48·— „
ćwierćrocznie	24·— „
miesięcznie	8·— „

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają całopółroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1·50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister spraw wewnętrznych zamianował radcami Namiestnictwa starostów: Pietra Lewickiego, Emanuela Bocheńskiego i dr. Adama Bala.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał prywatnemu żeńskiemu gimnazyum realnemu zreformowanemu Maryi Frenklówny we Lwowie na rok 1918/19 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania prawomocnych świadectw dojrzałości.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał reskryptem z dnia 30 czerwca 1919 l. 7446/7088 miejskiemu gimnazyum realnemu żeńskiemu im. Królowej Jadwigi prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania prawomocnych świadectw dojrzałości na lata szkolne 1918/19 i 1919/20.

Generalny Delegat Rządu powołał do służby w Namiestnictwie starostę z tytułem i charakterem radcy Namiestnictwa Adama Grabowskiego.

Referent Wydziału skarbowego Komisyi Rządzącej we Lwowie reskryptem z dnia 18 lutego 1919 l. 592 zamianował komisarza skarbu Stanisława Szczerskiego, sekretarzem skarbu w VIII. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Referent Wydziału skarbowego Komisyi Rządzącej we Lwowie reskryptem z dnia 19 lutego 1919 l. 1059 zamianował komisarza skarbu Kajetana Janowicza, sekretarzem skarbu w VIII. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Dalsze powołanie sił nauczycielskich do Wielkopolski.

Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu postanowiła powołać, za zgodą Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. w Warszawie, następujących nauczycieli do szkół elementarnych i profesorów do szkół średnich.

Nominacye zostaną przesłane kandydatom w najbliższych dniach.

Spis stałych nauczycieli i nauczycielek zamianowanych: Barwiołkówna Katarzyna, Poznań. Bernacki Tadeusz, Chmielniki. Bergesówna Joanna, Główna. Betlejanka Marya, Główna. Biestek Maryan, Grudzielec. Biestkowa Marya, Grudzielec. Capikówna Walerya, Poznań. Chmielowska Marya, Poznań. Chmielowska Florencya, Poznań. Chorążanka Stanisława, Poznań. Chmura Jan, Pieranie. Chmura Wincenty, Bieżyn. Dyczkowska Ludwika, Poznań. Dyczkowska Stanisława, Poznań. Falkiewicz Olga, Poznań. Fatowska Stanisława, Pobiedziska. Flisowska Marya, Poznań. Gernand Zofia, Poznań. Grabowska Jadwiga, Pozań. Grabowska Eliza, Poznań. Gudzówna Gabryela, Płeszew. Hołejko Jadwiga, Gostyń. Januszewski Stanisław, Lubochnia. Jaworski Michał, Gałęzowo. Jaworska, Gałęzowo. Jaworska Aniela, Pakość. Kaliszówna Stefania, Potulice. Kłaputówna Kamilla, Barcin. Kolczyński Stefan, Jarocin. Kocajówna Zofia, Główna. Koniecznówna Jadwiga, Swarzędz. Koniecznówna Irena, Swarzędz. Kosiba Michał, Gostkowo. Kozioł Kazimierz, Dobranadzieja. Knoblauch Michał, Gałązki. Krzywkówna Franciszka, Łekno. Kupiec Józef, Września. Kubalanka Michalina, Miejska Górka. Kukurżanka Karolina, Poznań. Kuczanka Marya, Główna. Kurda, Chojna. Kurda, Chojna. Łukaszkiewicz, Terespotockie. Lorens Marya, Września. Lorenz Michał Kucherki. Luśniakowa Marya, Poznań. Makowska Joanna, Poznań. Marcinkowski, Chojno. Marcinkowska Chojno. Marconi Anna, Przysieka. Matyjówna Marya, Poznań. Mertówna Helena, Zmin. Miterżanka Mieczysława, Poznań. Mleczko Michał, Wycisłów. Morzkowska Janina, Miłosław. Mściszówna Marya, Poznań. Neuhoffówna Wanda, Poznań. Orłowski Stanisław, Zduny. Orłowska Kazimiera, Zduny. Palkiszówna Marya, Kostrzyn. Pawlikowska Joanna, Poznań. Piekarski Zygmunt, Gorazdowo. Pilichowsa Stefania, Poznań. Porębski Józef, Królikowo. Porębska Królikowo. Przybylska Mieczysława, Winiary. Roganowicz Maryan, Kępno. Rojówna Helena, Gniezno. Rojówna Józefa, Sroda. Ryżewski Józef, Poznań. Rudnicka Stefania, Rawicz. Rzerzewski. Sędzinek, Serwońska Eugenia, Sroda. Serwońska, Sroda. Siwadłowska Helena Rawicz. Słowik Piotr, Rogóżno. Słowikowa Marya, Rogóżno. Stasiowska Stanisława, Kobylin. Stypulska Stefania Inowrocław. Stypulska Janina, Inowrocław. Sumara Stanisław, Ostrowo. Swierczyńska Julia, Poznań. Szumowski Stefan, Poznań. Sagucka Stanisława, Winiary. Szydłowski, Szamotuły. Warchałowska W., Września. Węgłowska A. Winiary. Widlarz Aleksander, Jarząbkowo. Widlarzowa, Jarząbkowo. Wnękówna Karolina, Poznań. Wojnas Józef, Srem. Wojnasowa, Srem. Wojnowska Stefania, Pobiedziska. Wrońska Zofia, Rawicz. Wyczyńska Stefania, Września. Zych Franciszek, Poznań. Biernacka Marya, Gniezno. Szeliska Marya, Trzemeszno. Panasówna Antonina, Poznań. Rzepecki Zygmunt, Poznań. Pilewska Wanda, Poznań. Karanterówna Helena, Poznań. Biczówna M. Poznań. Horoszkiewiczówna Walentyna, Poznan. Przyrowski Franciszek, Czempiń. Grabowski Kazimierz, Będlewo. Grabowska Wanda, Będlewo, Cholewińska Franciszka, Mosina. Maziarska Marya, Konojady. Stein Jadwiga, Kiełczewo. Składzieniówna Marya, Zegrze. Pieczątkowska Marya, Pawłowice. Papla Józef, Konarzewo. Tyrkiel Franciszek, Lasek. Ządecka Józefa, Dolsk. Kurkówna Zofia, Dolsk. Warchałowska Jadwiga, Września. Bucheltówna Zofia, Września. Bucheltówna Janina, Września. Ottówna Ewa, Strzałkowo. Swidrówna Stanisława, Siedlików. Dorulanka Eleonora, Jutrosin. Marcińska Stanisława, Bukownica. Przybyłówna Wiktorya, Kobylin. Lewandowska Jadwiga, Płeszew. Serwańska Eugenia, Miejska Górka. Dobrzyńska Zofia, Płeszew. Horodyski Wacław, Zalesie. Rudnicki Stefan, Guido, Odalanów. Chrupkówna Marya, Krobia. Perucki Karol. Wielonek. Perucka, Wielonek. Koczocik Kazimierz, Dembnica. Koczocikowa, Dembnica. Siadekówna Henryka, Skalmierzyce. Pawłowska Franciszka, Krobia. Wołoszczakówna Jadwiga, Poniec. Kablańska Stefania, Poniec. Nowicka Marya, Krempa. Kramerówna Emilia, Borek. Kolembianka Aniela, Zduny. Janotówna Stanisława, Sulmierzyce. Nussówna Marya, Sulmierzyce. Sanok Teofil, Gostyń. Włodarczakówna, Rawicz. Charkowska Marya, Krotoszyn II. Wychowska Stanisława, Mikstat. Adamowiczówna Helena, Krempa. Gorzkewska Leontyna, Zerków. Halardzinski Józef, Koźmin. Inglot Jan, Dusina. Dziurkiewicz Tadeusz, Teklinów. Dziurkiewicz Kazimierz, Mirków. Dziurkiewiczowa Ludwika, Mirków. Kowalski Edward, Skarydzew. Mospan Franciszek, Parzynów. Delimat Jan, Kobylagóra. Delimatowa Stanisława, Kobylagóra. Sajdak Paweł, Olszyny. Łanoszka Władysław, Krotoszyn II. Sopińska Helena, Krotoszyn II. Stawowczyk Józef, Gościejewo. Hordyńska Anna, Sarnowo. Falkiewiczówna Olga, Sarnowo.

Spis zamianowanych seminarzystów i seminarzystek: Babiuchówna Marya, Gniezno. Bałukówna Jadwiga, Trzemeszno. Bałukówna Janina w Wielkich Łękach. Bastówna Emilia, Rogowo. Baszkówna Janina Wielkie Łąki. Bełtowska Teofila, Jarocin. Bernadziewiczówna Helena, Jarocin. Bielecka Augusta, Płeszew. Bruzińska Marya, Płeszew, Bielewiczówna Marya, Mieszków. Bugnianka Stefania, Jarocin. Chwalibożanka Marya, Kłecko. Ciastonówna Jadwiga, Poniec. Czechowska Zofia, Rawicz. Dachówna Helena, Czacz, Dańkowska Józefa, Kruświca. Drubkówna Michalina, Gostyń. Dworczakówna Anna, Raszków. Dworzakówna Ludwika, Kostrzyn. Dworska Michalina, Gostyń. Dzwiżanka Marya Szubin. Fałowska Stanisława, Kostrzyn. Falkiewicz Gizela, Lwówek. Filipów Stanisław Pakosław. Firlówna Marya, Kościan, Foltówna Teofila, Pobiedziska. Fydówna Genowefa, Łupienno. Garlejówna Aniela, Poniec. Górny Czesława, Bolewiec. Grzegorczyk Marya, Żembowo. Haller Stefania, Kaźmierz. Hołdzianka Aniela, Raszków. Itkowska Janina, Roszczki. Jagoszewska Stefania, Mielżyn. Janicka Stefania, Witkowo. Janowska Irena, Mieszkowo. Jocherówna Jadwiga, Kościan. Koćma Zofia Kościan. Kamińska Marya Oborniki. Karpowicz Jadwiga, Oborniki. Kawulanka Marya, Kcynia. Kościńska Adela, Staszewo. Kolbkówna Zofia, Grzebieniska. Koronówna Kunegunda, Ostroróg. Kośliwna Anna, Swierczyn. Kosiba Stefan, Pożarów. Kordek Stefania, Fabijanowo. Kowal Anna, Inowrocław. Kowalikówna Marya, Miłosław. Krajkowa Olga, Inowrocław. Krajewska Jadwiga, Obrzysko. Krogulska Kazimiera Rawicz, Król Franciszek Mieszków. Kucharska Wanda Kluczew. Kupczyk Marya, Skoki, Łazaszowa Maryanna Podrzewie. Lehnert Marya, Lubasz. Lewkowicz Stefania, Wągrówiec. Lipowczanówna Marya, Grońsko. Ludczyn Karolina Wągrówiec. Michalikówna Helena, Jarocin. Michaliszyn Kazim. Gębice. Milakówna Halina, Strzelno. Minor Józef Inowrocław. Nowakówna Helena, Gołańcz. Piechowiczówna Stanisława, Krotoszyn. Preidlówna Teofila, Odolanów. Radzijewska Zenona, Odolanów. Pomańska Wanda, Ostrzeszów. Rydzówna Katarzyna, Sroda. Słowiakówna Anna, Strzałkowa. Smagaczówna Eugenia, Września. Smorońska Lucya, Ostrzeszów. Solakówna Józefa, Mogilno. Sosabowski Jan, Pakość. Steinbach Emilia, Powidz. Starzewska Marya, Żydowo. Stawska Stanisława, Krotoszyn. Sączkówna Władysława, Września. Urbański Franciszek, Gołajewo. Wojnowska Stefania, Sulmierzyce. Wydichówna Elżbieta, Sulmierzyce. Kadulska Ludwika, Czarnków. Łabaziewicz Olga, Budzyń. Jurczyk Emil, Janowiec. Jaroszówna Stefania, Gąsawa. Łanoszka Józef Franciszek, Ujazd. Kahlówna Helena, Siedlemin. Mitanówna Michalina, Nowemiasto. Paszuchówna Marya, Golina Jedliczkówna Jadwiga, Chocicze (Falkstatt). Guzdkowa Stanisława, Pogorzela. Denksteinówna Marya, Pogorzela. Foltówna Teofila, Krotoszyn II. Bastówna Emilia, Krotoszyn II.

Dalsze powołania nauczycieli i kierowników do szkół średnich już uruchomionych w Poznańskiem: Gimnazyum im. Maryi Magdaleny: Dyrektor: Dezydery Ostrowski. Gimnazyum im. Karola Marcinkowskiego: dr. K. Jaworski, Paluch Krysowski. dr. Szymański, Fela. Uczelnia Dąbrówki: Biedowicz, Koniuszewska. Szkoła realna: dr. Sucheic, Zawadowski. Liceum p. Rzepeckiej: Hamer, Salówna. Szrem: Igielski, Godowski, Matej. Inowrocław: Ogonowski, Orzech, Kozłowski, Pięta, Hannytkiewicz. Trzemeszno: Wiegner, Matysik, Placzek, dr. Wiegnerowa, Chrzanowski. Rogóżno: Piotrowski, Londoński, Delekta. Pleszew: dr. Kurysiówna. Gniezno: Waga, Birkfelner, Borczowski. Ostrowo: Friedberg, Kowalski, Eustachiewicz, dr. Chrząszczewska, Grzywa, Kochański, Wojtowicz. Wągrowiec: Jamrogiewicz, Kwak, Wiśniewski, Skorupka. Krotoszyn: Całczyńska, Borek, Staszewska, Behr.

Z frontów.

Komunikaty Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 29 lipca 1919.

Front litewsko - białoruski

Na południe od Słuckiej szosy doprowadziły nas lokalne potyczki do zajęcia wsi Gołyński i Kryszołowice. Po odparciu nieprzyjacielskich ataków na odcinek Wołocki (koło Radoszowiec) przeszły nasze oddziały do kontrataku i rozbiły siły nieprzyjacielskie, zmuszając je do odwrotu w kierunku Mińska. W pościgu za pobitym nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały linię Maćki-Goroszki-Mokrzyce-Kalinki. Patrole nasze dotarły do Zasławca i Łoparewicz. Dotychczas przyprowadzono 500 jeńców, dużą ilość karabinów maszynowych, liczne tabory. Kilkakrotne ataki bolszewickie na północ od Wilejki zostały odparte. Wzięliśmy przytem 200 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Pod Dukształami i Rymszanami walki w toku. W zajętym przez nas 26 b. m. Augustowie odbyła się uroczystość połączona z nabożeństwem i paradą wojskową. Tłum ludności z całej okolicy z radością i entuzyazmem witał wojska polskie.

Front poleski: Silny atak bolszewików pod Mokroczem odparliśmy.

Front galicyjsko-wołyński: Po silnem przygotowaniu artylerzyckiem na odcinku Brody-Radziwiłłów, ruszyły bataliony bolszewickie do ataku, który się załamał w ogniu naszej artyleryi i piechoty.

Zastępca szefa sztabu gen.
pułkownik *Haller.*

Uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających posła belgijskiego.

Dnia 28 lipca odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audyencyi, listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego belgijskiego p. van Ypersele de Strihou. O godzinie 12 w południe generał Jacyna i adjutant Naczelnika Państwa rotmistrz Wieniawa Długoszowski udali się powozem Naczelnika Państwa, eskortowanym przez pół szwadronu szwoleżerów do mieszkania posła. O godz. 12 min. 15 poseł z p. Albertem Remes, konsulem przydanym do pomocy poselstwa belgijskiego wyjechał do Belwederu, gdzie powóz stanął o godz. 12 min. 30, powitany dźwiękami hymnu belgijskiego. Na dziedzińcu Belwederu kompania honorowa szkoły podchorążych ze sztandarem złożyła honory wojskowe. W głównem wejściu do pałacu przyjęli posła dwaj adjutanci Naczelnika Państwa. Do sali audyencyonalnej wprowadzili posła i konsula szef kancelaryi cywilnej p. Car i dyrektor protokołu Ministerstwa spraw zagranicznych hr. Przezdziecki.

Naczelnik Państwa oczekiwał posła w otoczeniu pp. Wojciechowskiego, Ministra spraw wewnętrznych, generała Leśniewskiego, Ministra spraw wojskowych, Supińskiego, Ministra sprawiedliwości, Lindego, Ministra poczt i telegrafów, Skrzyńskiego, Wiceministra spraw zagranicznych i adjutantów przybocznych. W nieobecności Ministra spraw zagranicznych, p. Paderewskiego, Wiceminister Skrzyński przedstawił Naczelnikowi Państwa posła belgijskiego p. Van Ypersele de Strihou, który wręczył Naczelnikowi Państwa pismo uwierzytelniające Jego królewskiej Mości króla belgijskiego, przyczem wygłosił następującą mowę w języku francuskim:

„Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencyi list, przez który król, mój dostojny monarcha, raczył akredytować mnie przy Nim w charakterze posła nadzwyczajnego i upełnomocnionego. Misya poruczona mi jest pierwszą, którą Belgia wysłała w ciągu swego istnienia dziejowego do suwerennego Państwa Polskiego. Było szczególnym zaszczytem dla mnie nawiązanie tych stosunków, co sprawia mi nad wszystko głęboką radość, iż mogę powitać odrodzoną Polskę w charakterze pierwszego przedstawiciela Belgii i być obecnym przy ziszczeniu się po 146 latach męczeństwa, zawartego w modlitwie „Boże, coś Polskę“ błagania, „Ojczyznę, wolność, racz nam zwrócić Panie!“ Wyszła z pod ucisku okrutnego i rujnującego Belgia, lepiej niż jakikolwiek inny kraj ocenia ohydę długotrwałej zbrodni, popełnianej na sławnym kraju Jagiellonów, Sobieskich, Kościuszków, kraju, który był ogniskiem cywilizacyi łacińskiej na wschodzie Europy.

Dziś, gdy sprawiedliwość w całej pełni została już wymierzoną, powiększyły się jeszcze nasze sympatye dla Polski, sympatye, które stanowią rodzaj tradycyi zarówno politycznej i narodowej. Musielibyśmy tylko wziąć pod uwagę podobieństwo naszej sytuacyi geograficznej, co do której wróg, powiedzmy to tu mimochodem — zdawał sobie sprawę, jednakowoż źle z nami postępując, musielibyśmy tylko przypomnie ten oddźwięk, jaki wywołał w sercu każdego Polaka nasz los niezasłużony, jak to szlachetna młodzież polska, studyująca w naszych uczelniach, umiała ten oddźwięk zmienić w czyn, domagając się zaciągnięcia pod nasz sztandar trójbarwny. Czyż tradycya patryotycznej Polski nie przyzwyczaiła nas zresztą do podobnych faktów? Dziś, gdy tyle doświadczeń, na które nas los wystawił, dobiega wreszcie końca, gdy ośmielamy się zwrócić oczy nasze w przyszłość, należy stwierdzić z radością, że narodów polskiego i belgijskiego nic rozłączyć nie jest w stanie. Jeżeli ich więc nic nie dzieli, a wszystko tylko łączyć je może, to w tem leży moja misya zacieśniania coraz bardziej i powiększania węzłów łączności obu narodów, czego żaden cień przysłonić nie powinien. Oto zadanie, dla którego spełnienia Wasza Ekscelencya, śmiem się spodziewać, raczy mi udzielić swojego całego poparcia. Dowody wysokiego zaufania Waszej Ekscelencyi będą wytyczne dla moich usiłowań, jak również będą rękojmią ich powodzenia, gdyż sława osoby Waszej Ekscelencyi, dzięki przymiotom swego charakteru, swoim wysokim zaletom wojskowym i zasługom położonym, jest wzorem najwyższego wysiłku Polski zmartwychwstającej“.

Na mowę powyższą Naczelnik Państwa odpowiedział w języku francuskim:

„Panie Ministrze! Pragnę przedewszystkiem podziękować Pańskiemu dostojnemu Monarsze, iż zechciał łaskawie akredytować przy mnie tak wybitnego dyplomatę, którego wymowne i serdeczne słowa wzruszyły mię głęboko. Podobieństwo, które Wasza Ekscelencya z taką słusznością nakreślił, między losami obu naszych krajów, między znanem traktowaniem któremu oba nasze rządy zarówno uległy, istotnie jest bardzo uderzające i bardzo prawdziwe. To podobieństwo zawdzięczamy powinowactwu naszych dążeń, tożsamości naszych ideałów we wzajemnem ciążeniu ku sobie obu tych ognisk wolności, obu tych sanktuaryów honoru bejgijskiego i polskiego. Po ponurym i okrutnym roku 1831, gdy upadło polskie powstanie narodowe, jeden z naszych najznakomitszych wodzów, gen. Skrzynecki, zmuszony emigrować, szukał gościnności na ziemi belgijskiej, i stał się tam jednym z organizatorów waszej armii. Dało mu to możność pozostania wiernym idei, której służył. Tragiczne dni sierpniowe 1914, gdy wasz monarcha, wasza armia, wasz naród nie zawahał się wspaniałym gestem poświęcić się w ofierze powinności i honorowi, aby w ten sposób wybawić Europę od śmiertelnego niebezpieczeństwa, te dni wywołały w Polsce bezprzykładny entuzyazm i natchnęły ją prawdziwą czcią dla Belgii. Niezatarte wrażenie, które one wywarły, tworzyły w moim kraju podstawę idealną i trwałą, na której obecnie będą się mogły oprzeć liczne stosunki w dziedzinie kulturalnej i ekonomicznej.

Stosunki te będę się. starał podtrzymywać i czynić je jeszcze bardziej ścisłymi i owocnymi. Słowa tak pochlebne, które pan w szczególności do mnie wystosował, są dla mnie dowodem, że zamiarem Paua, Panie Ministrze, jest współpraca z całą dobrą wolą przy wykonywaniu licznych zadań, które wkłada na oba nasze kraje jednakie przywiązanie do postępu, sprawiedliwości i cywilizacyi“.

Następnie poseł przedstawił Naczelnikowi Państwa p. Alberta Remesa, a Naczelnik Państwa zapoznał posła z swojem otoczeniem. Uroczysta audyencya zakończyła się rozmową Naczelnika Państwa z posłem belgijskim. O godz. 1·20 poseł wyjechał z Belwederu przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego w towarzystwie gen. Jacyny i w asystencyi wojskowej. Jadącego do Belwederu i powracającego z tamtąd posła licznie zgromadzona publiczność przyjmowała owacyjnie.

Z sytuacyi politycznej.

* (Radio z Paryża). Najwyższa Rada zajmowała się wczoraj nominacyą komisyi, która ma zakreślić wschodnie granice Polski i wyznaczyła do tej komisyi odpowiednich oficerów, należących do armii poszczególnych mocarstw ententy. Po południu odbyła się powtórna narada w tej sprawie.

* Naprzód donosi: Odbyło się ostatnie posiedzenie komisyi polsko-czeskiej. Obie komisye zwróciły się do swoich Rządów w Pradze i Warszawie w sprawie dalszych dyrektyw.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Berna: *Lidove Noviny* donoszą z Krakowa pod datą 29 bm. depeszę tej treści, że czesko-polskie rokowania będą przerwane. Wczoraj obradował komitet ściślejszy. Przebieg tych rokowań trzymany jest w najściślejszej tajemnicy. Zdaje się, że trudności, które się okazały na początku rokowań, nie zostały złagodzone przez działalność tego komitetu. Przezto jednak nie jest jeszcze powiedziane, jakoby porozumienie między Czechami i Polakami było wogóle uniemożliwione. Przeciwnie, możliwem jest, że rokowania będą się toczyły dalej w Pradze. Delegaci czescy opuszczają Kraków dziś po południu.

* Jak się dowiadujemy, nieporozumienie powstałe między komisaryatem w Poznanin a generałem Dowbór-Muśnickim zostało usunięte. Komisaryat nie przyjął dymisyi, którą generał cofnął.

Sejm walny.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3 30 po południu.

Izba przystąpiła do rozprawy nad sprawą aprowizacyi.

Imieniem połączonych komisyi aprowizacyjnej i rolnej przedstawił p. Wasilewski ustawę o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20. Ustawa ta jak stwierdza sprawozdawca — nie jest doskonałą i nie zadowala całkowicie rolników, którzy się spodziewają wolnego handlu w naszych jednak obecnych warunkach, nie można przejść do wolnego handlu zbożem. Z drugiej zaś strony nie można tolerować tego, co robili okupańci, gdyż była to gospodarka rabunkowa. Komisya wzięła za podstawę swoich obrad wnioski klubu Piastowców i klubu Wyzwolenia opierające się na monopolu.

P. Arciszewski występuje przeciwko wolnemu handlowi zbożem w czasie gdy w państwie całem brak zboża i gdy co najmniej 12,000.000 cetnarów zboża trzeba będzie sprowadzić z zagranicy. Chłopi nie są przygotowani do wolnego handlu i trudną im będzie dostawa wyznaczonego kontyngentu. Państwo znajduje się znowu bez wyjścia. Przedłożony projekt jest chybiony. Mowca podtrzymuje nadal wniosek mniejszości o sekwestr zboża i ziemniaków z wykluczeniem gospodarstw siedmiomorgowych.

Posiedzenie trwa dalej.

Z komisyj.

Komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła zgodnie z wnioskiem p. Serwatowskiego pomoc doraźną dla rolnictwa i miast w okolicach zniszczonych przez najazd ukraiński. Uchwaliła także projekt zmiany opodatkowania spadków i darowizn w Królestwie, a referentem na plenum wybrała p. Radziszewskiego. Referentem dla projektów ustawy o pomocy dla bezrobotnych, zmieniającej projekt ustawy uchwalonej przez komisyę ochrony pracy, wybrano p. Żagórskiego.

Komisya rolna uchwaliła wniosek wzywający rząd do opracowania projektu ustawy wodnej i ustawy o ochronie rybołostwa.

Konwent seniorów.

Konwent seniorów pod przewodnictwem Marszałka Sejmu na wczorajszem posiedzeniu uznał za konieczne załatwienie na obecnej sesyi jeszcze następujących spraw: Opodatkowanie spadków i darowizn w Królestwie, podwyższenie i ujednostajnienie podatku gruntowego i podymnego w Królestwie, podatek na skrzynki depozytowe, dodatek dla emerytów, wycofanie słuchaczy szkół wyższych ze służby wojskowej, pomoc dla bezrobotnych, ośmiogodzinny dzień pracy, zmiana ustawy z 28. marca b. r. w przedmiocie zatargów rolnych, zapobieżenie obejściom ustawy rolnej, zawieszenie sądów przysięgłych w Rzeszowie, wsparcie gimnazyów prywatnych, podział administracyjny Królestwa, organizacya byłego zaboru pruskiego, sprawa wypadków na Litwie.

Konwent seniorów wyraził życzenie, aby w czasie feryi każde stronnictwo wyznaczyło jednego przedstawiciela na stały pobyt w Warszawie, celem umożliwienia obrad konwentu.

Gdzie winowajca?

Teraz, gdy trzeba wypijać to mętne piwo. jakie się nawarzyło, sprawcy jeden na drugiego spychają winę krwi rozlewu, jaki można było pohamować.

Rewelacye Erzbergera stały się przyczyną widowiska jedynego w swoim rodzaju.

Pod wpływem uderzenia o stół odzywają się kolejno wszystkie, jakie gdzie są, nożyce.

N. Fr. Presse ogłasza rozmowę Czernina z redaktorem Nowakiem (autor książki „Droga do katastrofy“ inspirowanej przez Hoetzendorffa). Czernin miał powiedzieć, że pokój dlatego nie przyszedł do skutku, ponieważ entente sobie tego nie życzyła a największą przeszkodą do jego zawarcia był Ludendorff. Po stronie niemieckiej nie chciano pokoju bez aneksyi.

Czernin miał czynić kilkakrotnie propozycyę pokojową, poszedł nawet tak daleko, że ofiarował przyłączenie Galicyi do Polski, w której cesarz niemiecki miał zostać królem, natomiast Niemcy za tę cenę miały się zrzec Alzacyi i Lotaryngii. Ludendorff i tę propozycyę odrzucił, gdyż był przekonany, że zdobędzie Paryż i Calais. Ja natomiast — mówi Czernin — byłem przekonany, że wojna nawet w takim razie nie byłaby jeszcze wygrana. Idea pokoju odrębnego była z góry skazaną na niepowodzenie, bo byłoby natychmiast w Austryi przyszło do starć z Niemcami, Niemcy austryaccy byliby w 24 godzin wywołali wojnę domową, rewolucyę i rozkład. Na to wystarczyło pociśnięcie guzika, a wszystko byłoby poszło, jak w automacie. Czernin porównuje pokój Brzeski z pokojem Wersalskim, i twierdzi, że jak wojsko niemieckse przeszkadzało zawarciu pokoju w Brześciu, tak w Wersalu przeszkadzało wojsko francuskie.

Z Weimaru donoszą: Na wczorajszem Zgromadzeniu narodowem minister spraw zagranicznych Müller oświadczył, że generał Ludendorff był największym szkodnikiem i nieszczęściem Niemiec.

Minister Bauer odczytał dwa listy, mianowicie list Michaelisa do Hindenburga i odpowiedź Hindenburga z września 1917.

Z listów tych wynika, że Hindenburg domagał się w myśl życzeń Ludendorffa stałego obsadzenia Leodyum, tudzież długoletniej okupacyi Belgii. Ludendorff w swoim memoryale mówił dalej, że Niemcy muszą obsadzić brzegi Mozy.

Odczytanie tych listów wywołało wielką burzę w Zgromadzeniu, oraz oburzenie na ławach większości.

Przemawiał także Erzberger, polemizując z mowcami, którzy go potępili.

Na Zgromadzeniu narodowem minister spraw wewnętrznych Dawid zapowiedział ogłoszenie dokumentów dotyczących wybuchu wojny, przyczem zaznaczył, że być może, iż ogłoszenie to będzie dla niejednego bolesne i brzemienne w skutki, ale dla całości narodu wyjdzie to na dobre.

Rewelacye o interwencyi papieskiej wywołały w Niemczech olbrzymie wrażenie. Prasa obszernie rozpisuje się o tej sprawie. Przywódca demokratów Hausmann ogłasza, że Michaelis nie powiedział nic o liście nuncyusza papieskiego nawet wicekanclerzowi Payerowi. Były minister Helferich domaga się w *Kreuz Ztg.*, aby były sekretarz stanu Kühlman, któremu przypisują całą winę wypaczenia sprawy, zabrał głos obecnie.

Towarzystwo opieki nad ofiarami wojen kresowych.

Od grudnia zeszłego roku działa w naszym kraju Towarzystwo opieki nad ofiarami wojen kresowych. Założone z inicyatywy i staraniem ks. Jerzego Lubomirskiego i grona osób dobrej woli i czujnego na potrzeby publiczne serca — odrazu rozwinęło żywą działalność, okazując ruchliwość i rzutkość, które je mimo krótkiego okresu życia wysunęło w pierwsze szeregi instytucyi typu humanitarnego.

Terenem jego działania są kresy Rzeczypospolitej, a to zarówno zachodnie, jak wschodnie. Kiedy więc podczas wojny czeskiej cieszyńska Rada narodowa zwróciła się do Tewarzystwa o pomoc — rozbiło ono swoje namioty na Slązku i prowadziło w dużym zakresie prace aprowizacyjne wśród tamtejszej ludności górniczej, dając licznym setkom osób pomieszczenie, żywność, odzież i zarobek. W ten sposób nasze polityczne walory w tamtym kraju doznały ważnego podtrzymania. Równocześnie zaś na kresach wschodnich filie Towarzystwa otoczyły ciepłą opieką uchodźców z powiatów wschodnio-galicyjskich, zapewniając gromadom bezdomnych tułaczy dach nad głową i chleb. Równocześnie zaś rzutkość i inicyatywa Towarzystwa znajdowały sposoby dla zawiązania korespondencyi z powiatami okupowanymi przez inwazę ukraińską — akcya, którą poza Towarzystwem — jak się zdaje, nikt nie próbował się zająć. W ten sposób setki tysięcy koron i po nad pół setki tysięcy listów przeszło z jednej strony frontu na drugą. Swieżo tworzy się filia Towarzystwa w Poznaniu — i tamte więc kresy znajdą się wnet w obrębie działalności Towarzystwa.

Towarzystwo w zasadzie ogranicza się do niesienia pomocy tylko ludności cywilnej i stara się objąć działalnością swą przedewszystkiem to, czem nie zdołały zająć się jeszcze organizacye pokrewne, z któremi zawsze wchodzi w kontakt, unikając przez zastosowanie racyonalnego podziału pracy niepotrzebnego rozpraszania energii i sił.

Siedziba i centrala Towarzystwa znajduje się w Krakowie. Do wydziału należą: Jerzy ks. Lubomirski (prezes), prof. dr. Stefan Surzycki i marszałek Stefan Skrzyński (wiceprezesi), dyr. Stefan Myczkowski (skarbnik) i członkowie starosta Biederman, Czyliński, Józef Czarnecki, prof. dr. E. Godlewski, prof. Jerzy Mycielski, Karolina ks. Lubomirska, Anna ks. Lubomirska, dr. Lisiewicz, Cecylia hr. Reyowa. dr. Tadeusz Starzewski, radca Ostrowski i prez. Zoll.

Towarzystwo przystępuje obecnie do utworzenia filii we Lwowie.

Zebranie konstytuujące odbędzie się w dniu 2 sierpnia b. r. o godz. 4 po południu.

dniu w sali Towarzystwa politechnicznego przy ul. Zimorowicza l. 9.

Czas odnowić przedpłatę.

W razie nieuiszczenia prenumeraty do dnia 5 każdego miesiąca wysyłka „GAZETY LWOWSKIEJ“ zostanie bezwarunkowo wstrzymaną.

KRONIKA.

Lwów, 30 lipca 1919

Kalendarz.

Czwartek, 31 lipca.

Rzym. kat.: Ignacego Lojoli.
Gr. kat.: 18. Jemyłyana.
Słowiański: Ludomira.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 29 rano, zachód o godz. 7 min. 47 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 20 Cel.

— **Delegat Generalny dr. Kazimierz Gałecki** powrócił wczoraj po południu do Lwowa.

— **Obchód rocznicy stracenia śp. Wiśniowskiego i Kapuścińskiego** rozpocznie się jutro we czwartek o godzinie 9 rano nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów. Wieczorem o godz. 7 odbędzie się zebranie pod pomnikiem na Górze Stracenia. Władze wojskowe, zaproszone przez inicyatorów uroczystości, zapowiedziały współudział. Weźmie tez udział honorowa kompania wojska, Legia ochotnicza kobiet M. S. O. i t. d.

— **Przepisy wykonawcze** do ustawy z 27 maja 1919 r. o tymczasowem zaopatrzeniu wdów i sierot po poległych i zmarłych w Wojsku Polskiem:

Wdowy w imieniu swojem i sierot, którym w myśl ustawy z 27 maja 1919 zaopatrzenie przysługuje, przedkładają piśmienne podanie oficerowi ewidencyjnemu danego powiatu. W imieniu nieletnich sierot nie mających matki, przedkładają podania opiekunowie prawni. W podaniu należy jasno określić oddział wojskowy, w którym poległy lub zmarły ostatnio służył. Do podania należy dołączyć: akt ślubu, metryki urodzin sierot, dowód przynależności do Państwa Polskiego, względnie przynależności gminnej, dowód śmierci męża, a u sierot bez matki dowody śmierci rodziców. W wyjątkowych wypadkach można brakujące d kumenta zastąpić zaswiadczeniem gminy lub 2-ch wiarygodnych świadków, których podpisy winny być notaryalne, poświadczone. W podaniu należy zaznaczyć: czy rodzina zmarłego zasiłek wojskowy pobiera, w jakiej wysokości i od jakiego czasu, lub do jakiego czasu pobierała, oraz czy rodzina dotychczas żadnej zaliczki na rachunek zaopatrzenia nie pobrała. W przeciwnym razie wymienić trzeba wysokość kwoty i kasy, z której zaliczkę otrzymała.

W okolicach, wyjętych wskutek działań wojennych z kompetencyi dowództw generalnych okręgów i powiatowych komend uzupełnień przedkłada się podania do najbliższych komend placu lub innych władz wojskowych, pełniących ich funkcye. Powiatowe komendy uzupełnień uskuteczniają zawiadomienie zainteresowanych oraz doręczenie dekretów pensyjnych i zwrot dokumentów osobistych przez oficerów ewidencyjnych.

Wdowy lub sieroty, mieszkające za granicą Państwa Polskiego składają podania we właściwem poselstwie, które po sprawdzeniu uzasadnienia prośby skierowuje podania za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagranicznych do Ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie. Do podania takiego należy dołączyć umotywowaną prośbę o pozwolenie korzystania z zaopatrzenia zagranicą. Takie same prośby wnoszą wdowy lub sieroty, mieszkające dotychczas w granicach Państwa Polskiego zamierzające miejsca pobytu swego przenieść zagranicę. Prośby takie, o ile są umotywowane, uwzględniane będą tylko na pewien okres czasu.

— **Uniwersytet żołnierski** we Lwowie składa serdeczne podziękowanie za dalsze dary w książkach i obrazach na rzecz bibliotek i czytelń żołnierskich, a mianowicie: Pol. Tow. pedag. we Lwowie za 152 tomów, T. S. L. Lwów za 53 egzemplarzy elementarzy i 10 obrazów, p. Michałowi Sz. Töpferowi za 34 tomów, por. R. Huberowi za 16 tomów, prof. M. Huberowi za 15 tomów, delegacyi lwowskiej N. K. N. (p. Kowarzowa) za 20 tomów, por. A. P. za 5 tomów, X. Y. za 3 tomy, Woszczyński (ze zbiórki) za 105 tomów i 60 wycinków, S. Kajderównie za 6 tomów, Edmundowi Uszyckiemu za 25 tomów, Tokarsiej za 26 tomy, Kazimierze Rybickiej za 5 tomów, podpor. Dyaczakowi za 2 tomy, dr. M. Pankowej za oprawny obraz Grottgera.

Dalsze dary tak w książkach, jako też w obrazach (dla świetlic żołn.), przyjmuje Uniwersytet żołnierski we Lwowie, gmach seminaryum gr. kat., ul. Sykstuska, II. p.

— (*n*) **Wczorajszy wiec obywatelski w Sokole** zgromadził bardzo liczny zastęp uczestników. Po zagajeniu przez prezesa Komitetu Obrony Narodowej, p. Cieńskiego, jakoteż wyborze pp. W. Biechońskiego i posła Dębskiego do prezydyum, wygłosił prof. Pawłowski referat o Wiśle, a r. Zajączkowski przemawiał o sprawie wschodniej Galicyi.

Wreszcie przez aklamacyę uchwalono rezolucye, w których wiec protestuje przeciw ewentualnym zastrzeżeniom, jakie władze Polski na grodach Czerwieńskich miałyby uczynić tymczasową, jak również przeciw zamiarom ponownego rozstrzygania w przyszłości przez plebiscyt o państwowej przynależności tego kraju od setek lat wchodzącego w skład Rzeczypospolitej, a w ostatnich miesiącach okupionego morzem łez i krwi; dalej żąda wprowadzenia zaraz na wschodnich kresach Małopolski rządów silnych i sprawiedliwych.

Wiec żąda, by Wisła pozostała wyłącznie polską rzeką i protestuje przeciw wszelkim ograniczeniem suwerenności Państwa Polskiego do żeglugi na Wiśle i jej dorzeczach.

Nadto uchwalono dodatkową rezolucyę rad. Zajączkowskiego, wzywającą wszystkich rodaków na kresach wschodnich Małopolski do wytrwania na swych stanowiskach, — a wobec krążących pogłosek o amnestyonowaniu działaczy ruskich oświadczającą się energicznie przeciw amnestyi.

W końcu przemawiał poseł Dębski i p. Szczepański, który dodał do rezolucyi żądanie przyłączenia do Polski Spiżu, Orawy i Ślązka Cieszyńskiego. Uchwały te będą przesłane Naczelnikowi Piłsudskiemu, Premierowi Paderewskiemu i Marszałkowi Sejmu Trąmpczyńskiemu.

— **W sprawie organizacyi parcelacyi południowo-wschodnich kresów.** Na konferencyi w sprawie reformy agrarnej, która się odbyła w „Czytelni rolniczej“ ubiegłego poniedziałku, a w której wzięli udział także chwilowo bawiący we Lwowie delegaci Ministerstwa rolnictwa pod przewodnictwem p. Wiceministra inż. Zygmunta Chmielewskiego, doszli licznie zebrani ziemianie kresów południowo-wschodnich do przekonania o konieczności związania się w instytucyę nową, mogącą ująć w ręce parcelacyę większych majątków wschodnio-galicyjskich w swoje ręce, zapobiegając temsamem rozwielmożnieniu się parcelacyi dzikiej. Szczegółowe obrady nad tematem powyższym mają się odbyć w piątek, t. j. dnia 1 sierpnia b. r. o godz. 6 w lokalu „Czytelni rolniczej“ (Hotel George'a).

Wydział „Czytelni rolniczej“ zaprasza tak wszystkich członków, jak i osoby tematem powyższym się interesujące, do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tychże obradach.

— **Tow. Pań Salezyanek** ku uczczeniu ś. p. Hozerowej, złożyło w naszej Administracyi 100 kor. na stypendyum im. ś. p. Hozerowej.

— **Posiedzenie** wydziału Tow. Pań Salezyanek, odbędzie się w piątek, 1 sierpnia b. r., o godzinie 5 po południu w lokalu ul. Podwale 3.

— **Przy szkołach średnich i ludowych T. S. L.** (a od września br. państwowych) w Białej są do obsadzenia następujące posady:

1. w seminaryum naucz. męsk. posada historyka oraz przyrodnika (z matematyką i fizyką na niższe gimn.). Wymagany egz. do szkół średnich. — 2. w seminaryum posada nauczyciela religii, dydaktyki i metodyki. — 3. w szkole ćwiczeń pospolitej przy seminaryum jedna ewent. dwie posady nauczycieli z egz. wydziałowym z którejkolwiek grupy. — 4. w szkole ćwiczeń wydziałowej 2 posady naucz. wydział. z egz. I. grupy i jedna posada naucz. z II. grupy. — 5. w polskiej szkole pospolitej i wydziałowej w Białej posada kierownika względnie dyrektora z egz. wydziałowym i dwóch nauczycieli z egz. kwalifik. względnie wydziałowym. — Podanie z załącznikami i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić do 10 sierpnia br. jeszcze do Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie (św. Anny 5), który przedłoży odpowiednie propozycye Radzie Szk. Krajowej. Pobory nauczycieli wszystkich kategoryi według norm państwowych. Gdyby Zakłady do września nie zostały przez Państwo przyjęte, otrzymują nauczycieli urlop płatny i dodatek T. S. L. w wysokości 1.320 K dla naucz. seminaryum i 1.200 K dla naucz. szkoły ćwiczeń.

— **Za zbieranie metali,** będących własnością wojskowości, jako to wystrzelone łuski, zapalniki i t. p., wyznacza się na podstawie Dziennika Rozkazów Wojskowych Nr. 72 p. 409 i 74 p. 43 premię następującą: Za 1 kg. łusek karabinowych i armatnich 3·00 kor., za 1 kg. pasków miedzianych 4·50 kor., za 1 kg. zapalników aluminiowych 6·00 kor. Premie te mogą być wypłacone tylko ludności cywilnej, oddającej dobrowolnie materyał najbliższej Komendzie powiatowej wojskowej która sumę za dostarczony materyał wypłaci na rachunek M. S. W. Dep. art. Sekcyi amunicyjnej. Przedmioty wymienione niezgłoszone, lub nagromadzone celem handlu, ulegają konfiskacie bez wypłaty premii, jako materyał, będący własnością Ministerstwa spraw wojskowych.

Komendant miasta i placu:
Linde m. p.
pułkownik.

— **Smutne horoskopy aprowizacyjne.** Dnia 28 lipca odbyło się tygodniowe posiedzenie Komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem p. r. Włodzimirskiego.

Na posiedzeniu tem omawiano sprawę dostawy jaj, których brak daje się od dwu miesięcy odczuwać we Lwowie, w sprawie tej uchwalono wysłać telegramy i pisma do właściwych władz o skierowanie większych transportów tego artykułu do Lwowa.

Ze sprawozdania Sekretarza Magistratu p. dr. Michalewicza o zapasach w miejskim zakładzie aprowizacyjnym wynika, że jeżeli transpoty żywności nie nadejdą do dwu tygodni to Lwów zostanie bez mąki i innych środków spożywczych. Zarazem p. dr. Michalewicz oznajmił Komisyi że już zakontraktował 700 wagonów na zimę.

W ciągu dalszym posiedzenia przeprowadziła Komisya dyskusyę w sprawie dokonanej przez miejski zakład aprowizacyjny sprzedaży słoniny na cele przemysłowe i po dokładnem zbadaniu rzeczy orzekła, że postępowanie kierownictwa miejskiego zakładu aprowizacyjnego było zupełnie prawidłowe, zaś kierownictwo rzeźni miejskiej w sprawie tej nie miało żadnej ingerencyi.

Co do cukru uchwalono na wniosek r. Chrystowskiego na poprzedniem posiedzeniu Komisyi wezwać Magistrat do ponownego odniesienia się do władz właściwych o powiększenie przydziału cukru konsumcyjnego, oraz zaprotestowanie przeciw udzielaniu bezpośrednich przydziałów cukru przemysłowego. Cukier przemysłowy ma przychodzić na adres Magistratu, który będzie go firmom przydzielał zależnie od zaopatrzenia.

† **Ludwik Michał Korotyński,** syn przyjaciela Syrokomli, Wincentego, współredaktor *Kurjera Warsz. i Tyg. Illustr.*, ur. w r. 1860 w Warszawie, zmarł tamże wczoraj. Sp. Korotyński pozostawił sporo prac cennych, przeważnie rozprószonych po pismach, ogłosił wyjątek z łacińskiego pamiętniki Mikołaja Malinowskiego, dokonał wzorowego przekładu wielu dzieł obcych itd.

Wsród kolegów po piórze pozostawił śp. Korotyński pamięć serdecznego druha, człowieka o wielkiej dobroci i nieskazitelnym charakterze. Cześć jego pamięci.

— **Zmarli.** We Lwowie: Jadwiga Nowakowska lat 33; Rozalia Socha lat 30, żona rolnika; Katarzyna Sachmann lat 18, zarobnica, Marya Misków lat 16, Stefania Kamieńska lat 17, zarobnica; Małeniuk Stanisław lat 21; Machowska Katarzyna lat 36, handlarka mlekiem.

— **Umysłowo chora.** Stefania Wojanowska, lat 24, córka star. komisarza Straży skarbowej z Chodorowa, wydaliła się 29 bm. z hotelu „Wanda“, gdzie zajechała z ojcem. Jest to blondynka o okrągłej twarzy, słusznego wzrostu, ubrana w czarną suknię i zielony sweter. Wyszła bez kapelusza. Stroskany ojciec prosi o odprowadzenie jej do hotelu „Wanda“.

— **Zgubiono:** Jan Hirschberg, czarny portfel skórzany z dokumentami wojskowymi inwalidztwa i zapiskami. — Janina Piekarska, słuchaczka medycyny, czerwony portfel z dokumentami. — Jan Ortl, zbieracz stanu gazu z zegarów gazowni miejskiej, zgubił portfel skórzany z dokumentami. — Lea Fisch, czarny pugilares z 12 kor. i 8 kartami cukrowemi.

— **Aresztowania.** Za kradzież pasów transmisyjnych u niewiadomego właściciela, aresztowany został Gabryel Maruszczak, lat 33, zaś Józef Zając, lat 21, notowany złodziej za kradzież domową przy ul. Berka Joselewicza l. 4.

— **Kradzieże.** P. Józefowi Braunerowi, kierownikowi Biura gradowego, skradziono na dworcu głównym czarny portfel z 5000 kor. i osobistymi dokumentami. Przeprowadzona rewizya osobista u dwu kobiet, podejrzanych o tę kradzież, nie dała żadnego rezultatu. — Suli Ort, uczenicy III. kl. wydz. skradziono czarny pulares z dokumentami podróżnymi i 80 kr. — P. Maryi Ficowskiej, nauczycielce w Chodorowie, zamieniał jakiś izraelita walizkę, zawierającą: wiktuały, srebrne łyżki i łyżeczki z chochelką, z chińskiego zaś srebra noże i widelce, tudzież tacki z białej glinki wartości ogólnej ponad 1.000 kor., pozostawiając w zamian walizkę z przedmiotami bez wartości. Policya jest na tropie sprawcy.— Fedkowi Sech, gospodarzowi z Monasterzysk, skradziono w tramwayu pugilares z większą kwotą pieniężną i osobistymi dokumentami.

— **W procesie o zamordowanie saskiego ministra wojny Neuringa** zapadł w sobotę wyrok sześciu oskarżonych, zostało skazanych na długoletnie więzienie, pięciu uniewinniono.

— **Poświęcenie sztandaru.** Z Poznania telegrafują: Na placu ćwiczeń odbyło się wczoraj poświęcenie sztandaru pierwszego pułku ułanów. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 rano Mszą polową.

— **Pierwszy wielki piec Rzpltej.** Z Warszawy donoszą: Naczelnik Państwa otrzymał następującą depeszę: Mamy zaszczyt zawiadomić, że w Hucie Handke w Cz stochowie dziś o godzinie 2 został uruchomiony pierwszy wielki piec zjednoczonej niepodległej Rzeczypospolitej. Podp.: Huta Handke w Częstochowie.

— **Także w Anglii!** Z Londynu telegrafują: Biuro Reutera donosi, że na zimę zostanie w Aglii zaprowadzony system kartkowy.

Nastroje.

(i) Właściwie jakiemuś nastrojowi podlega się w każdej chwili. Lecz nastrój nastrojowi nierówny. On nabiera znaczenia dopiero dzięki wyjątkowemu charakterowi. Bez wzruszenia bierzemy do rąk i wydajemy żelazo zdawkowej monety lub szmatki papierowe koron, czy dziesięciu, dwudziestokoronówek... Tysiączka wszakże budzi już pewne refleksye, zastanawia, łechce nerwy.

W sferze uczuć także pełno zdawkowej monety i papierków, które nas ani ubożą, ani wzbogacają. Na szczęście nie brak również i wyższych walorów, nadających dopiero prawdziwą wartość życiu...

Do nich to należą nastroje...

Nastrój spada niespodzianie. Przemocą ściągnąć się nie da. Ani sztucznie wytworzyć.

Nie bywa częstym gościem i nie bawi długo. Nadciąga skądsik świetlanym szlakiem i ledwie musnąwszy serce, uchodzi.

Czasem przyniesie go jeden jakiś wyraz wyczytany lub zasłyszany; czasem zapach jakiegoś kwiatu, czasem widok — choćby niepozorny, zwyczajny — n. p. widok pucułowatej twarzy słonecznika, ucałowanej melancholią zaczątków jesieni...

I oto wpada nastrój. Wyrywa myśli z kręgu rzeczywistości, zawraca je wstecz, budzi rzewne echa rzeczy przeszłych i jeszcze raz przeżywać dozwala słodycze tych wrażeń, które pierzchły w dal niepowrotnie... Albo też, ale to rzadziej, uchyla szybko przyszłość i wyprzedzając czas, prowadzi ku niej różaną ścieżką marzeń.

Nastrój — to jadowity narkotyk. Pozostaje po nim niesmak, wstręt do rzeczywistości.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę 30 lipca o 7 wiecz. „Wesoły astronom“, operetka w 3 aktach Lehara.

We czwartek 31 lipca o godz. 7 wiecz. „Cyganerya“, opera w 4 aktach Puccini'ego.

W piątek 1 sierpnia o godz. 7 wiecz. „Lalka“, operetka w 4 aktach Audrana.

W sobotę 2 sierpnia o godz 7 wiecz. „Faust“ opera w 4 aktach Gounoda.

W niedzielę 3 sierpnia o godz. 7 wieczorem „Orfeusz w piekle“ opera komiczna w 4 aktach (5 odsłonach) J. Offenbacha.

Repertuar Teatru Wodewilowego.

Gmach przy ul. Ossolińskich 10.

W środę 30 lipca o godz. 7·30 wiecz. po raz pierwszy „Kto waryat?“ farsa J. Kamińskiego; „Próba miłości“ operetka Rapackiego; balet; „Wszystko dla dziecka“ farsa J. Horsta.

W czwartek d. 31 lipca o godz. 7·30 wieczorem „Kto waryat?“ farsa J. Kamińskiego; „Próba miłości“, operetka Rapackiego; balet; „Wszystko dla dziecka“ farsa J. Horsta.

Klęska powodzi w powiecie gorlickim.

Jak to już dzienniki doniosły, rozszalała nad Gorlicami dnia 22 b. m. szalona burza połączona z oberwaniem chmury. W mgnieniu oka potoki wody zalały miasto i całą okolicę, niszcząc tegoroczne plony do szczętu, zalewając domy i pozbawiając nieszczęśliwą ludność wszystkiego, co po strasznych przejściach wojny zdołano odbudować. Bo miasto to, jak wiadomo, należy do tych w Galicyi zachodniej, które najbardziej dotknęły wypadki wojenne.

Delegat Generalny dr. Gałecki dowiedziawszy się o katastrofie w Krakowie po powrocie z Warszawy, natychmiast wieczornym pociągiem udał się do Gorlic w towarzystwie posła Rączkowskiego, delegata Ministerstwa robót publicznych Dudeka i sekretarza Namiestnictwa Krechowieckiego, aby naocznie przekonać się o rozmiarach klęski, wysokości wyrządzonych szkód i zarządzić akcyę ratunkową dla ludności.

Już koło Jasła można było z okna wagonu obserwować całe łany pszenicy pod wodą, która miejscami dziś jeszcze tworzy całe jeziora. Zaraz po przyjeździe do Gorlic, udano się powozami pod przewodnictwem starosty Strzelbickiego do miejscowości najbardziej klęską dotkniętych.

W samych Gorlicach olbrzymie spustoszenia poczynił potok Strużówka, zalewając niżej położone domy mieszkalne, ogrody i pola, niszcząc dobytek ludności i całe tegoroczne a tak urodzajne plony. We wsi Bystrej potok Bystrzyca zerwał w dwóch miejscach gościniec powiatowy na przestrzeni przeszło 300 metrów, pozalewał pola, niszcząc całe łany kartofli, buraków. W Szymbarku ten sam potok, przerwawszy gościniec, zmienił koryto i zalał cały łan kartofli, Również katastrofalnie przedstawia się wieś Zagorzany, gdzie obok zniszczenia i zamulenia pól znaczne straty poniosła ludność w ruchomościach wskutek zalania domów, z których zaledwie z życiem ujść zdołali. We wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżano, Generalny Delegat i towarzyszący mu panowie zwiedzili cały szereg domów mieszkalnych pełnych zniszczonych w powodzi sprzętów. W mieszkaniach tych woda sięgała powyżej połowy ścian.

Ogółem dotkniętych klęską jest 34 gmin i 2 miasteczka, a według dotychczasowego pobieżnego obliczenia ogólna szkoda przez powódź zrządzona wyniesie 10 milionów koron, Wystarczy przytoczyć, że gmina Bystra wykazała już urzędowo stwierdzoną stratę na 770.000 kor., Moszczenica na 414.000 koron, Mszanka 354.000 kor. i t. d.

P. Delegat Generalny wydał na miejscu cały szereg zarządzeń doraźnych, wyasygnował staroście na razie milion koron na akcyę ratunkową dla powodzian i zarządził wysłanie żywności i odzieży z Krakowa. Dalsza pomoc, a w szczególności odbudowa zniszczonych dróg i mostów nastąpi w najkrótszym czasie, a Delegat Ministerstw robót publicznych Dudek wydał w tym kierunku potrzebne zarządzenia. Po skończonym obieździe odbyła się konferencya u Kierownika Ekspozytury budowlanej Tuszowskiego, który pomimo ciężkiej choroby osobiście kieruje akcyą ratunkową. Po skończonej konferencyi P. Delegat wyraził staroście Strzelbickiemu i inż. Tuszowskiemu swoje uznanie i podziękowanie za tak spieszne i energiczne podjęcie akcyi ratunkowej. Poczem udzielał P. Delegat Generalny dr. Gałecki i Delegat Ministerstwa robót publicznych Dudek audyencyi w gmachu starostwa licznym deputacyom, które z ufnością wyraziły nadzieję, że obecność Delegatów Rządu i osobista interwencya posła gorlickiego Rączkowskiego daje ciężko dotkniętej ludności pełną rękojmię, że skutki tej nowej tym razem elementarnej klęski rychło zostaną usunięte i dziękowały za przybycie i opiekę

Jaśniejszym momentem wśród tych smutnych widoków było zwiedzenie kolonii letniej dzieci mieszczącej się w pięknym piątrowym budynku szkoły ludowej. Kolonia w której bierze udział 700 dzieci, w czem znaczna ich liczba pochodzi ze Lwowa, pozostaje tam pod kierunkiem znanego działacza, dzielnego kierownika tamtejszej szkoły p. Nowakiewicza. W drodze powrotnej do Lwowa odbył P. Gen. Delegat konferencyę z kierownikiem starostwa w Jaśle, p. Balickim, starostą w Strzyżowie, p. Bocheńskim i starostą w Rzeszowie, p. Koncowiczem.

Korespondencye.

(Wypadek w Tatrach).

Zakopane, 27 lipca.

(*ski*) W piątek, 25 lipca trzy Warszawianki: Teodozya Tryburska oraz Sabina i Irena Götter wyszły około 12 w południe z Kuźnic na Giewont. Przez czas dłuższy zabawiły pod krzyżem skalnym, poczem wraz z p. Tadeuszem Waligórskim, jednorocznym ochotnikiem, którego spotkały na Giewoncie wyruszyły w drogę powrotną nie przez halę kondracką, ale trudną i niebezpieczną drogą do doliny Strążyskiej. Zejście tą ostatnią drogą wymaga nadzwyczajnej baczności, a nierozważne puszczanie się nią bez przewodnika i bez znajomości jedynego bezpiecznego toru już pochłonęło wiele ofiar w ciągu lat ostatnich. Szczególnie t. zw. żleb Kirkorowy pomiędzy Wielkim a Małym Giewontem kryje w sobie wiele niebezpieczeństw, które jedynie przewodnik lub gruntowna znajomość terenu usunąć może. Tymczasem całe towarzystwo piątkowe, z czworga osób złożone po zejściu ze szczytu, kierując się na przełęcz obu Giewontów nie znało zupełnie drogi do doliny Strążyskiej, szło nią bowiem raz pierwszy.

Około pół do 6 wieczorem znalazła się grupa turystów przed żlebem Kirkora. Pierwsza szła p. Tryburska, która zmyliła właściwy tor, a zboczywszy nieco na prawo natknęła się na warstwę śniegu, po którym szybko poczęła sunąć się w przepaść i obijsjąc się o obie ściany żlebu spadła z wysokości około stu metrów. Towarzyszki p. Tryburskiej, które szły za nią, w ostatniej chwili zatrzymały się przed żlebem i tylko w ten sposób uniknęły tragicznego losu swej koleżanki.

P. Tryburska zawisła tymczasem nad 15 metrową przepaścią i na progu wystającym popadła w omdlenie. W strasznym upadku w przepaść postradała kapelusz i meszty. Po dłuższej chwili poczęła wołać o pomoc, przyczem oświadczyła swym towarzyszkom, pozostającym w żlebie Kirhora, że doznała ciężkich obrażeń. Biedaczka wołała wciąż o pomoc, wołania jej jednak nie słyszeli ci turyści, którzy bawili w tym czasie w górnej dolinie Strążyskiej.

W czasie krytycznym na Sarniej Skale obok Giewontu znajdowało się inne towarzystwo, złożone z p. Żarneckiej i oficerów Larysza i Muchowicza Do tych dotarł głos z Giewontu, to też czemprędzej pospieszyli z ratunkiem. Chor. Muchowicz dotarł do owego progu, na którym zawisła p. Tryburska i na linie spuścił ją w bezpieczne miejsce. Równocześnie wezwał chor. Muchowicz pozostających na żlebie Kirkora troje osób do dalszego trwania w trudnem położeniu aż do chwili przybycia Pogotowia i zawiadomił Pogotowie w Zakopanem o wypadku, zaszłym na przełęczy obu Giewontów.

Zawiadomione o wypadku Pogotowie ratunkowe ruszyło z Zakopanego około 8-wieczorem. Prowadził je p. Bednarski i Jędrzej Wawrytko, przewodnik pierwszej klasy, szło w zastępie ośmiu górali, ks. Litwin oraz jako ochotnicy prof. Medyński wraz z pięciu uczniami kolonii T. O. M. i p. Zazula. Furką przywieziono przybory ratunkowe, liny, raki i inne, poczem marszem przyspieszonym członkowie Pogotowia doliną Strążyską i trudną wśród złomów serpentyną nad wodospadem Siklawicy dotarli około godz. $^1/_2$ 11 wieczorem do głównego żlebu Giewontowego. Tuż pod ścianą Giewontu natrafili na ognisko, obok którego leżała ciężko raniona p. Tryburska. Kierownik Pogotowia p. Bednarski zaopatrzył p. Tryburską, poczem Pogotowie ruszyło na żleb Kirhora, gdzie około 2 giej po północy opuszczono 100-metrowej długości liny i wyciągnięto w przeciągu dziesięciu minut obie panny Götterówne i p. Waligórskiego z nad przepaści. — Z powodu ciemności, mgły, deszczu przepędzono całą noc przy ognisku na żlebie, poczem około 5-tej rano, gdy już świtać poczęło, sporządzono nosze i wśród nadzwyczajnych ostrożności przeniesiono p. Tryburską do doliny Strążyskiej, poczem powozem przewieziono ją do Zakopanego. P. Tryburska doznała ciężkich obrażeń na głowie, stan jej jednak nie budzi obaw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wyjazd delegatów czeskich z Krakowa.

Kraków. Dzienniki podają, że delegaci czescy wczoraj po południu wyjechali z Krakowa, wskutek uchwały powziętej na posiedzeniu poufnem, które się przeciągnęło onegdaj do późnej nocy.

Onegdajsze posiedzenie subkomitetu nie wydało konkretnych rezultatów.

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie pełnej komisyi czesko-polskiej. Obie komisye zwrócą się do swoich Rządów w Pradze i w Warszawie w sprawie dalszych dyrektyw.

O ostatnich pertraktacyach polsko-czeskich pisze *Nowa Reforma*:

Gdy wniosek polski o urządzenie plebiscytu na terytoryach o mieszanej ludności na Śląsku został przez delegacyę czeską *a limine* **odrzucony** i gdy innej podstawy do kompromisu nie można było znaleźć, zaproponowano wybór subkomitetu czterech w nadziei, że w gronie ściślejszem, wolnem od postronnych wpływów, łatwiej wytworzy się platforma kompromisowa.

Polacy wystąpili tutaj z wnioskiem następującym: Podzielić terytoryum Slązka na trzy kategorye: 1. bezspornie polskie; 2. przez ludność polską zamieszkałe i 3. bezspornie czeskie i oczywiście wyeliminować terytoryum uznawane przez Czechów za sporne.

Delegaci polscy zapytują tedy, czy to ostatnie terytoryum Czesi byliby gotowi przyznać Polsce w zamian za daleko sięgające konwencye, zawrzeć się mające przez Polskę z republiką czesko-słowacką. Byłaby to konwencya militarna, konwencya przemysłowo-handlowa, kolejowa i t. d.

Wobec tych propozycyj, czescy członkowie subkomitetu zachowali się z wielką rezerwą i odwołali się do plenum swojej delegacyi.

Zwołano tedy na dzień następny, t. j. na wtorek południe wspólną konferencyę obu delegacyj. Tutaj przewodniczący delegacyi czeskiej złożył deklaracyę, **że delegaci czescy nie posiadają pełnomocnictwa do kategorycznej odpowiedzi na propozycye polskie** i że muszą odjechać z Krakowa, aby porozumieć się ze swoimi mocodawcami.

Sejm walny.

Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu w dalszym ciągu obrad nad ustawą o obrocie ziemiopłodami p. Weinzieher, krytykował również przedłożony projekt ustawy, twierdząc, że rozwiązanie takie nie zapobiegnie paskarstwu. Wolny handel zbożem nie jest dziś jeszcze możliwy.

Ks. Adamski oświadczył, że klub jego głosować będzie za przedłożeniem komisyi, chociaż nie sądzi, aby handel zbożem z pomocą monopolu państwowego doprowadził do jakiegos skutku.

Minister aprowizacyi Minkiewicz stwierdza, że wbrew przewidywaniom produkcya rolna spadła. Nawet w razie najlepszych zbiorów brak żywności w Państwie wyniesie conajmniej 6 milionów cetnarów produktów zbożowych i mącznych. W tych warunkach nie można pozostawić ludności miejskiej, roboczej i bezrolnej bez opieki Państwa. Oczywiście ustawa jest tylko przejściowa i ma obowiązywać tylko przez jeden rok.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy p. Wasilewskiego przyjęto ustawę w 2 i 3 czytaniu wraz z poprawkami zgłoszonymi w ciągu dyskusyi i rezolucyami proponowanymi przez Komisyę.

Następnie zabrał głos p. Potoczek, przedstawiając sprawozdanie Komisyi regulaminowej w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej p. Szyszkowskiego.

Komisya wzywa Rząd, aby przedsięwziął dochodzenia i pociągnął winnych naruszenia ustawy o nietykalności poselskiej do surowej odpowiedzialności.

P. Mieczkowski przedstawił następnie sprawozdanie Komisyi prawniczej w sprawie zabezpieczenia praw własności dla nabywców parcel gruntowych przez umowy i akty formalne nieuskutecznione z powodu wojny.

Po przemówieniu p. Poniatowskiego ustawę przyjęto *en bloc* w 2 i 3 czytaniu.

Następnie uchwaliła Izba wniosek o przyznanie polskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża zapomogi w kwocie 5 milionów marek tytułem zaliczki na poczet wpływów z podatków, jakie w przyszłości będą uchwalone na rzecz tego Towarzystwa.

Dalej uchwaliła Izba *en bloc* w 2 i 3 czytaniu po referacie p. Swidy ustawę o tymczasowej organizacyi sądowej wojska polskiego. Celem tej ustawy jest ujednostajnienie kodyfikacyi w armii polskiej.

Sejm przystąpił do obrad nad projektem ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa przeciw własności skarbu wojskowego i łapownictwo. Ustawa przewiduje sądy doraźne i karę śmierci.

Dotąd istnieje 11.800 spraw kryminalnych dotyczących żołnierzy i oficerów o kradzież, łapownictwo i wyłudzenie.

Chcąc zapewnić armii zdrowie i uruchomić ją od rozkładu, należy się chwycić radykalnych środków. Referat zaznacza w końcu, że kara śmierci wprowadzona będzie również do ustawy o lichwie i paskarstwie.

Ponieważ w ciągu dyskusyi wyłoniły się sprzeczności w projekcie ustawy, na propozycyę Marszałka odesłano projekt do komisyi z poleceniem zdania sprawy do 12 godzin.

P. Federowicz zgłosił wniosek nagły o przyjęcie przez państwo Wawelu i o opiekę nad Kopcem Kościuszki pod Krakowem.

Następne posiedzenie dziś, w środę o godz. 3 popołudniu. Pierwszym punktem porządku dziennego jest ratyfikacya traktatu pokojowego.

Warszawa. Komisya skarbowo-budżetowa według referatu p. Brune na skutek depeszy Zjazdu delegatów związku towarzystw kupieckich w Poznaniu z 28 czerwca b. r., której to depeszy treść zbiega się z żądaniami wielu członków komisyi, powzięła uchwałę wzywającą Rząd, aby projekt taryfy celnej przedstawił Sejmowi natychmiast po ukończeniu feryi letnich, oraz aby Rząd otrzymał upoważnienie do niezwłocznego prowizorycznego uregulowania stosunków celnych, a to według zasad następujących: 1. niejednolitość taryfy celnej w obrębie Polski musi być natychmiast usunięta; 2. produkcya krajowa, a przedewszystkiem uruchomiające się warstaty pracy muszą być zabezpieczone; 3 surowce i instalacye potrzebne do odbudowy warstatów pracy, artykuły pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem obuwie i ubrania, winny korzystać w tym przejściowym czasie z najdalej idących ulg celnych; 4 przedmioty zbytku powinne podlegać cłom bardzo wysokim — częściowo prohibycyjnym.

Warszawa. Komisya administracyjna odbyła rozprawę ogólną nad referatem p. Adamskiego o organizacyę zarządu ziem polskich byłej dzielnicy pruskiej.

Węgrzy wobec klęski.

Wiedeń. *Acht Uhr Blatt* donosi co do rokowań między koalicyą a Budapesztem: Bela Kuhn **po klęsce nad Cisą** postanowił przy pomocy rokowań, zapewnić sobie uporządkowany odwrót. Socyalistyczni przywódcy w Wiedniu prowadzą pertraktacye w tym kierunku, aby **utworzyć nowy rząd**, któryby się składał albo ze samych socyalnych demokratów, albo też rząd koalicyjny złożony ze socyalistów i przedstawicieli stronnictw mieszczańskich. W obu wypadkach prezesurę gabinetu objąłby socyalista węgierski Garami, przebywający obecnie w Szwajcaryi. — **Komuniści znikną zupełnie z widowni.**

Sądzą oni, że nie będą pociągani do odpowiedzialności, ponieważ swego czasu oddano im rządy dobrowolnie, bez krwi rozlewu. Koalicya jest tym razem silnie zdecydowana zapewnić porządek na Węgrzech. Czy nastąpi zbrojna interwencya, zależeć będzie od Rumunów, którzy stoją jeszcze na lewym brzegu Cisy, i nie przeprawiali się jeszcze wcale przez tę rzekę. Gdyby im się powiodło przejść przez rzekę, wówczas należy oczekiwać gwałtownego i krwawego końca rządów komunistycznych w Budapeszcie. W przeciwnym razie nastąpi rozstrzygnięcie w drodze spokojnej, przed dniem 5 sierpnia, na który to dzień **zapowiedziany jest zjazd węgierskich rad sowieckich.**

Londyn. Reuter donosi: Członek parlamentu niezawisłej partyi robotniczej Bergewood, po powrocie z Węgier, oznajmił, że dawne rządy terorystyczne na Węgrzech zostały zastąpione przez nowy teror. Rząd sowiecki komunistyczny musiał ustąpić od swoich zasad. W Budapeszcie panuje głód jak w Petersburgu, ponieważ komunikacya pomiędzy wsią i miastem została przerwaną. **Rząd sowiecki unicestwił swobodę i teorye jego upadają.**

Wiedeń. *Tel. Comp.* donosi z Bukaresztu. Komunikat sztabu rumuńskiego z 28/7. Front zachodni: Dnia dzisiejszego toczyły się w dalszym ciągu **gwałtowne walki nad Cisą.** Nasze wojska poczyniły dalsze postępy i zadały Węgrom ciężkie straty. Nieprzyjaciel uciekł, pozostawiając liczny materyał wojenny. Dotychczas wzięliśmy do niewoli 6.000 żołnierzy węgierskich.

Front wschodni: W związku z walkami nad Cisą rozwinęli dziś bolszewicy **wzdłuż Dniestru** żywą działalność i usiłowali na wielu punktach przeprawić się przez rzekę. Próby te nie udały się dzięki czujności naszych wojsk i wojsk greckich. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Głosy francuskie o rewelacyi Erzbergera.

N. Wr. Tagblatt donosi z St. Germain: *Echo de Paris* zamieszcza oświadczenie Painlevego i Ribota w sprawie rewelacyj Erzbergera. Painleve został prezydentem ministrów francuskich 13 września 1917. Oświadcza on, że całą tę aferą przesadzono, i że Francyi sprawa ta zupełnie nie jest znana. Idzie tu prawdopodobnie o pewnego rodzaju memoryał we formie odpowiedzi zastępcy angielskiego na krok pokojowy w Watykanie. Fakt, że poseł angielski przy Watykanie występuje w pewnych wypadkach w zastępstwie posła francuskiego, mógł posłużyć za pretekst do przedstawienia sprawy w innej formie, aniżeli to miało miejsce. Painleve jest przekonany, że Ribot nikomu nie dawał zlecenia tego rodzaju. Cała ta historya ma znamiona awantur mniejszości i zawiera wiele sprzeczności, tembardziej, że w owym czasie były prowadzone także rozmowy z Austryą. Dziwne jest, że **Austrya**, która w owym czasie była w zupełnym rozkładzie, w rozmowach ze Sykstem Parmeńskim **okazywała mało ustępliwości.** Ribot oświadczył wobec redakcyi *Echo de Paris*: Jest rzeczą rządu angielskiego dać wyjaśnienie. O ile idzie o Francyę, mogę powiedzieć, że z naszej strony nie wyszło nic.

Anglia w sierpniu 1917 nie wdając się bliżej w treść propozycyi papieża potwierdziła jedynie z uszanowaniem odbiór noty papieskiej. Poseł angielski w swojem własnem imieniu oświadczył, że w propozycyach nie widzi dostatecznej gwarancyi dla Belgii. Kardynał Gaspari wziął tę okoliczność za powód, aby telegrafować do Niemiec z żądaniem określenia dokładniej gwarancyi. To było początkiem konwersacyi, którą chciano rozpocząć. Atoli rząd angielski położył koniec całej tej sprawie. Poseł angielski nie posunął się ani na krok dalej. Oświadczenie zatem Erzbergera fałszuje prawdę Rząd angielski zauważył niebezpieczeństwo, i polecił swojemu posłowi aby więcej nie wypowiedział ani słowa w tej sprawie.

Sąd nad Wilhelmem II.

Wiedeń. *Tagbl. Rundschau* donosi z Bazylei, **że w więzieniu Tower czynią przygotowania na pomieszczenie b. cesarza Wilhelma.**

Wiedeń. B. K. z Londynu *N. Y. Herald* podaje, że nie jest jeszcze rozstrzygniętą rzeczą, czy **b. cesarz Wilhelm** stanie przed sądem w Londynie, czy też w miejscowości Skapa na wyspach Orknejskich, czy też na Helgolandzie. W każdym razie **nie ma mowy o tem, aby zaniechano planu osadzenia go.**

Poznań. (Radyo z Paryża). Rząd włoski wydał dekret upoważniający do **podjęcia stosunków handlowych z Niemcami.** — Mienie obywateli państw nieprzyjacielskich znajdujące się we Włoszech, pozostaje nadal pod sekwestracyą aż do czasu wydania ostatecznej decyzyi, oddane przez koalicyę na notę prezydenta Wilsona. Ani ze strony Austryi, ani ze strony Niemiec nie oddano podobnej równie ważnej deklaracyi. Usiłowania porozumienia między wojującemi stronami będą tak długo bezskuteczne, jak długo nie będziemy mieli jasności co do punktów, w których nasze poglądy się rozchodzą.

Berlin. Z Londynu donoszą, że Churchil odpowiadając w Izbie gmin na interpelacyę, oświadczył, iż **wojska angielskie będą wycofane z Rossyi przed nastaniem zimy.**

Wiedeń. (Telegr. Comp. z Bukaresztu). Rumuńskie biuro prasowe donosi ze **Sofii:** W ostatnich dniach **wybuchły ponownie wielkie rozruchy,** które mogą mieć daleko idące skutki. W wielu większych miastach odbyły się krwawe demonstracye, w czasie których **żądano obwołania republiki sowieckiej.**

Wiedeń. (Tel. Comp. z Bukaresztu). Rumuńskie biuro prasowe donosi z Kiszyniewa: Według wiadomości nadeszły z Odessy, wojska generała Grigorjewa, który obsadziły Odessę, urządziły tam **wielki pogrom. — Dzielnicę żydowską cernowano, poczem rozpoczęła się rzeź, której nie uszedł ani jeden żyd.** Następnie całą dzielnicę żydowską podpalono. Pożar trwał trzy dni i trzy noce. Pod wrażeniem tego strasznego wypadku, **ludność żydowska na całej Ukrainie ogłosiła żałobę 14-dniową.** Uczynili to także żydzi w Bessarabii.

Poznań. (Radyo z Waszyngtonu). W kołach zbliżonych do Wilsona utrzymują, że Wilson żywi niezłomną nadzieję, że **senat uchwali ratyfikacyę traktatu pokojowego** i załatwi układ w sprawie ligi narodów.

Kraków. Rad. Paryż. Wedle komunikatu rządu łotewskiego z Kopenhagi donoszą, **że Niemcy ewakuują Łotwę.** Kurlandyę opuszczą Niemcy w 3 do 4 tygodniach. Wojska rossyjskie z Inflant wysłano na północno-rossyjski front, a landwerę białostocką skierowano na front bolszewicki, aby tam walczyły pod naczelną komendą łotewskiego generała Simansona.

Celem przyspieszenia ewakuacyi wojsk niemieckich zaczęła się narada zastępców państw koalicyi i łotwy oraz Estonii. Dalsze rozwikłania poruczono generałowi von der Goltz, który jest obowiązany do ścisłego wykonania warunków traktatu pokojowego.

Tamtejszy pułkownik angielski odjechał do Paryża i Londynu celem zdania sprawy z ewakuacyi wojsk niemieckich.

Wiedeń. *W. Alg. Ztg.* donosi z Rotterdamu: Jak podaje B. Reutera, koalicya ustaliła jako **finansowe żądanie pod adresem Niemiec** na okres 1919—20 kwotę 85 miljardów marek.

Z ostatniej chwili.

Nieprawdziwa wiadomość o wzięciu Brodów.

Po mieście krążą wersye, że Brody zajęli bolszewicy. Jak się z najbardziej wiarygodnego źródła dowiadujemy, **wiadomość ta jest najzupełniej fałszywa. Brody są w naszych rękach i panuje w nich spokój.**

Delegacya rumuńska we Lwowie.

Lwów gości od kilku dni w swych murach sympatycznych gości: są to delegaci Rumunii, która jak wiadomo, od początku wojny okazywała swe sympatye dla Polski i daje temu wyraz pragnąc nawiązać z nami stosunki przyjaźni sąsiedzkiej.

W dniu 27 b. m. przybyła do Lwowa delegacya rumuńska, na czele której stoi generał Zadik, do podjęcia pertraktacyj w sprawie opróżnienia Pokucia przez Rumunów.

Na spotkanie delegacyi wyjechał do Ottynii w imieniu generała Iwaszkiewicza pułkownik Ledóchowski. Delegaci rumuńscy przybyli specyalnym pociągiem do Lwowa, gdzie na dworcu kolejowym przywitał ich generał Lamezan, jako prezes Delegacyi polskiej.

Rumuńskim gościom zgotowano serdeczne przyjęcie. Na dworcu ustawiona była kompania honorowa w pełnem uzbrojeniu, generałowi Lamezanowi towarzyszyło liczne grono oficerów.

Generał Zadik przeszedł przed frontem kompanii honorowej i odebrał raport od komendanta tej kompanii, potem automobilami udano się do Hotelu Krakowskiego, gdzie delegacya zamieszkała.

Wieczorem tego dnia podejmował gości rumuńskich generał Iwaszkiewicz w hotelu George'a.

Dnia 28 bm. rozpoczęły się rokowania które są obecnie w toku.

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, rokowania te doprowadzą do pomyślnego rozwiązania sprawy.

W sprawie wykolejenia się pociągu.

Jedno z pism lwowskich zaalarmowało wszystkich wiadomością, że pociąg osobowy zdążający ze Lwowa do Warszawy rozbił się, przyczem miało zginąć 80 osób, a wiele jest rannych. Ofiary rekrutują się przeważnie z pośród mieszkańców Lwowa.

W sprawie tej odnieśliśmy się natychmiast do dyrekcyi kolejowej we Lwowie z prośbą o szczegóły tej, rzekomo strasznej katastrofy.

Dyrektor Barwicz z całą gotowością, jak zawsze, udzielił nam następujących informacyj:

Pociąg, który wyjechał w poniedziałek wieczorem wykoleił się koło Topolcza, niedaleko Zwierzyńca. Maszyna i wozy usunęły się z nasypu. **Ofiar w ludziach na szczęście niema żadnych, są tylko lekkie kontuzye.**

Dyrekcya lwowska trzykrotnie zapytywała w tej sprawie przestrzeń Lwów-Lublin. Naczelnik stacyi w Bełzcu według relacyj konduktorów, którzy jechali tym pociągiem i wrócili do Bełzca, oświadczył, że wiadomość o zabiciu kogokolwiek jest fałszywa.

Przybycie konsula polskiego do Pragi.

Paga. (Tel. własny). Wczoraj przybył do Pragi konsul polski p. Aleksander Dunajewski z wicekonsulem p. Marskim. Obaj zamieszkali w hotelu „Pod modrą gwiazdą". Urzędowy lokal polskiego konsulatu mieści się na Smichowie przy ul. Kinsky'ego l. 46.

Konwent Seniorów.

Warszawa. (Telegram własny). Wczoraj przed południem pod przewodnictwem Marszałka Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie Konwentu Seniorów w sprawie feryj sejmowych. Ferye te rozpoczną się dnia 1 sierpnia i trwać będą sześć tygodni. Przez ten czas urzędować będzie nieprzerwanie w Warszawie Konwent Seniorów, który w wypadkach nadzwyczajnych będzie mógł zwołać Sejm.

Misye koalicyjne przywracają prawa Polski.

Wiedeń. (Telegram własny). Do szeregu miast w Prusach Wschodnich i Zachodnich, gdzie ma się odbyć plebiscyt, przybyły misye koalicyjne, aby przygotować głosowanie ludowe i aby zmusić władze niemieckie do zniesienia ograniczeń przeciw ludności polskiej, co się w niektórych miejscowościach już stało. W Bydgoszczy np. zniosiono zakaz odbywania zgromadzeń zezwolono na telegrafowanie i telefonowanie w języku polskim, zaprowadzono połączenie z Poznańskiem. Imieniem koalicyi bawi w Bydgoszczy kapitan angielski.

Ofenzywa bolszewicka nad Dniestrem.

Wiedeń. (Tel. własny). *Tel. Comp.* donosi z Bukaresztu, że rossyjskie wojska bolszewickie podjęły ofenzywę nad Dniestrem przeciw Rumunom, celem odciążenia Węgier. Wszelkie jednak próby sforsowania Dniestru krwawo odparto.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

„APOLLO"
Dziś we środę 30 lipca
po raz ostatni
Senzacyjna nowość p. t.
Dyabeł
dramat namiętności ludzkich według
Franciszka Molnara.

Obecny program
w Kinoteatrze Kopernik
ulica Kopernika l. 9
Wielki dramat artystyczno-klasztorny w 4-ch aktach p. t.
...I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE...
Główną rolę Maritany odtwarza czarująca i niezrównana artystka dramatyczna
ELLEN RICHTER.
W roli artysty i zakonnika znakomity aktor
TEODOR LOOS.
Doborowe uzupełnienie programu.
Dla młodzieży niżej lat 16 wstęp wzbroniony.

W Kinoteatrze
Marysieńka
pl. Smolki l. 3
Od wtorku 29 lipca aż do odwołania
Senzacyjny dramat 4 aktach p. t.
DZIEJE ZAWIEDZIONEJ
W głównej roli artystka dramatyczna i wszechświatowej sławy tancerka stylowa
Olga Desmond.
Nadto salonowa arcywesoła 3 aktowa komedya p. t.
Józia w Haremie.

---

27)
Koloman Mikszáth.

Bez mężczyzn.

Powieść.

(Przekład z węgierskiego).

(Ciąg dalszy).

Najpiękniejszym jednak widokiem był płonący ogromny stos, przygotowany do pieczenia mięsa. Stos ten oświetlał część obozu. Wysmukli huzarzy zabierali się do bicia wołów i świń.

Niebawem na olbrzymich rożnach smażyły się ogromne porcye mięsa. Rozkoszna woń rozchodziła się daleko poza linię demarkacyjną między żołnierzami a kobietami. Tak samo woń bukietów, które przyniosły kobiety, przełamywała linię demarkacyjną i drażniła nozdrza żołnierzy.

Łatwo się też domyśleć, że nietylko te wonie przełamywały linie — żołnierze nie mogli się również oprzeć. Po kolacyi jakże nie tańczyć?

Ach, taniec! I to taki, że gwiazdy opuszczają się z firmamentu, żeby się mu przypatrzeć.

No, ale pole koniczyny proboszcza będzie ładnie wyglądało jutro rano! (Na tem polu bowiem mądry sędzia rozmieścił kobiety). Ludzie butami swymi powyrywają koniczynę z korzeniami. Gdyż w tym czasie ten był najznamienitszym tancerzem, który najdalej umiał skakać i potrafił końcem butów dotykać nosa.

Tak więc rozkaz dzienny Palóczy'ego, by załoga tu „wypoczęła", wykonany został w całkiem szczególny sposób.

Był to osobliwy wypoczynek! Całą noc jedzono, śpiewano, tańczono, baraszkowano. Zmęczone pary, które chciały wypocząć, pojedynczo usuwały się poza obręb światła, wskutek czego — koniczyna nie mniej była zmiętoszona. Urządzono nawet zapasy, tak, że rano było więcej rannych, niż w bitwie.

Z tego wszystkiego wynikało niezbicie, że Maciej ma dobre wina w Varpalota i że Węgier nawet wtedy nie wypoczywa, jeśli mu każe ktoś najwyższy władzą.

Wszystko bawiło się świetnie. Tylko obaj dowódcy mieli markotne miny i byli zdenerwowani. Maciej obiecał, że przyjdzie do obozu na kolacyę i nie przyszedł.

— Co za powód?

— Dlaczego?

Obaj radzili nad tem i gubili się w domysłach.

— Czy to był książęcy kaprys, lub też oznaczało to niełaskę?

Nie mogli sobie znaleźć miejsca, sen nie chwytał się ich powiek.

Dopiero rano, gdy przygotowywali się do wymarszu, zauważono na namiocie napisane kredą następujące własnoręczne słowa Macieja: Tu dzisiejszej nocy zabawiał się Maciej i był bardzo zadowolony ze wszystkiego!"

Zrobił się rwetes. Zaczęto dochodzenia.

— Jak się to stało?

Halabardnicy, którzy pilnowali namiotów, zaklinali się na cześć i zbawienie duszy, że te niemożliwe.

— Nie było w zamku nikogo prócz wolarza i świniarza. Nikogo prócz nich.

— Byli tu, siedzieli, jedli, pili i przysłuchiwali się anegdotkom żołnierskim,

— Milion dyabłów! — zawołał Palóczy — który z nich miał większy nos?

— Wolarz.

— No, to w takim razie to był król!

— Cooo?

— Tak.

— Niemożliwe!

— A ja twierdzę, że tak.

Czy tak było w istocie, nikt nigdy nie stwierdził. Powstała jednak legenda, podawana potem z ust do ust, że król był w obozie, jadł, pił, mocował się i tak dzielnie kilku położył, że jeszcze na drugi dzień czuli kości w krzyżach. Wersya ta miała mieć uzasadnienie w tem, że jego królewska mość wstał następnego ranka bardzo późno i czuł się bardzo wyczerpany. Wewnątrz zamku jednak szeptano sobie na ucho, że powody tego zmęczenia były zupełnie inne.

W południe skarżył się na ból głowy i nie zeszedł do sali jadalnej, po południu jednak pozałatwiał wszelkie sprawy bieżące.

Zameldowano kuryera od palatyna.

— Jest tu?

— Tak jest, czeka rozkazu waszej królewskiej mości jawienia się.

— Od palatyna?

— Tak jest, wasza królewska mości.

— Niech wejdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. 116/19/10. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Marty Seidenwurm zam. Zehner i Ity Sigal zam. Seidenwurm odbędzie się dnia 10 września 1919 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 304; ks. gr. Złoczów; parcela budowlana 47, objętość 629 m² położona w śródmieściu ze szczątkami dwóch murowanych domów pozostałych po pożarze z magazynem i komórkami; wartość szacunkowa 53540 koron; najniższa oferta 26770 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 16 lipca 1919. (2804 3—3)

Rozmaite obwieszczenia.

Nr. 58. (2826 2—3)

Akademia Górnicza w Krakowie.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 20 lipca b. r. pod Nr. 6852—IV i na podstawie uchwał Komitetu organizacyjnego wydaje dziekanat Akademii Górniczej następujące ogłoszenie:

W październiku b. r. otwartym będzie jedynie pierwszy rok studyów.

Zgłaszających się do zapisu kandydatów podzieli się na trzy kategorye.

Pierwsza obejmie kandydatów z maturą (gimnazyum lub szkoły realnej), którzy byli już imatrykulowani poprzednio jako studenci matematyki i nauk przyrodniczych w jednym z uniwersytetów, akademii górniczych lub politechnik. Do drugiej kategoryi zaliczy się kandydatów z maturą z odznaczeniem, którzy nie należą do pierwszej kategoryi; pomiędzy nimi pierwszeństwo przyzna się maturzystom lat ubiegłych, którzy spełnili powinność wojskową. Do trzeciej kategoryi należeć będzie reszta zgłaszających się z maturą.

Liczbę słuchaczów pierwszego roku ustala się na maksymum 80.

Przyjmować się będzie słuchaczów kolejno według ich przynależności do powyższych kategoryi.

Jedynie w wypadku, gdy ilość kandydatów pierwszej i drugiej kategoryi przekroczy liczbę 80, podda się kandydatów wszystkich trzech kategoryi konkursowemu egzaminowi wstępnemu z matematyki i fizyki.

Podstawą egzaminu będzie egzamin pisemny pod nadzorem.

Wiadomości wymagane przy ew. egzaminie w zakresie nauki w szkołach średnich są następujące: a) z matematyki: biegłość w działaniach arytmetycznych, reguła trzech, rachunek procentowy (pojedyńczy), równania stopnia 1-go, 2-go i dwukwadratowe, zagadnienia stopnia 1-go i 2-go z dyskusyą i kreślenie elementarnych zależności funkcyjnych. Zasady planimetryi, stereometryi, trygonometryi płaskiej i geometryi analitycznej płaskiej. b) Z fizyki: temat ogólny (wolny od materyału matematycznego) pozwoli stwierdzić obok pewnego zasobu wiadomości, czy kandydat umie posługiwać się językiem polskim poprawnie pod względem stylistycznym i gramatycznym.

Uwaga. Do zadań z dyskusyą zaleca się Witwińskiego: Zbiór zadań na dyskusyę i badanie zależności funkcyjnych. (Cena około 3 kor.); rozdziały I, II i III z pominięciem zadań o numerach 60, 61, 65—72, 84, 97, 100, 102, 105, 111, 114, 119, 120, 122, 123, 130—132, 134. Jako wzór tematów z fizyki podaje się następujące: zasady termometryi, zasada zachowania energii, prawa przepływu prądu elektrycznego, opis przyrządu o znaczeniu technicznem lub naukowem (telefon, telegraf, lupa, luneta, mikroskop itc.).

Ewentualny egzamin odbędzie się w czasie około 1-go października b. r.

Dokładny termin będzie później podany.

Przy zgłoszeniu osobistem (w trzech dniach poprzedzających termin ew. egzaminu wstępnego, należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia: świadectwo dojrzałości w oryginale i 3) urzędownie potwierdzoną fotografię, a o ile kandydat pragnie być zaliczonym do kategoryi pierwszej, względnie otrzymać pierwszeństwo w kategoryi drugiej, ma przedstawić; 4) poświadczenie imatrykulacyi wraz z indeksem lekcyjnym jednego z uniwersytetów (jako słuchacz matematyki i nauk przyrodniczych) względnie w akademiach górniczych lub politechnikach; 5) potwierdzenie odbytej służby wojskowej (karta wojskowa etc.).

Do dokumentów, wystawionych w języku odmiennym niż polski i łaciński, należy dołączyć polskie tłumaczenie dokonane przez zaprzysiężonego tłómacza.

Kraków, dnia 24 lipca 1919.

Dziekan Dr. A. Hoborski.

Cg. I. 113/19. Przeciw Leonowi Indyszewskiemu, majorowi żandarmeryi ukraińskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Samborze przez Henryka Eisensteina, kupca w Drohobyczu pozew o zapłatę kwoty 15.000 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 14 lipca 1919. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Szancera, adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, d. 4 czerwca 1919. (2788)

Konkursa.

L. 167/19. (2780 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych posad notaryuszy w naszem okręgu a to: w Baligrodzie, Brzozowie, Dolinie, Dubiecku, Jaworowie, Krakowcu, Mościskach i Samborze rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady wnieść mają przez swą władzę przełożoną podania do podpisanej izby w terminie do dnia 20 sierpnia 1919.

Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 22 lipca 1919.

L. 305. (2797 3—3)

Konkurs.

Dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie ogłasza konkurs na posadę asystenta kierownika warstatów i profesora technologii mechanicznej. Płaca wraz z dodatkami drożyźnianymi wynosi około 350 K miesięcznie, zajęcie 4 godzin dziennie.

Kraków, dnia 22 lipca 1919.

Dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej.

L. 222/19. (2829 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych przez śmierć lub przez przeniesienie posad notaryuszów, a to: trzech we Lwowie, trzech w Stanisławowie, trzech w Tarnopolu — a to po jednej posadzie w Zborowie, w Bursztynie, w Zabłotowie, w Obertynie, w Borszczowie, w Tłustem, w Monasterzyskach, w Tłumaczu, w Załoźcach, w Podkamieniu, w Skałacie, w Zbarazu, w Wiśniowczyku, w Zaleszczykach i Rohatynie, względnie posad wskutek przeniesienia notaryuszów na te posady w okręgu Sądu apelacyjnego we Lwowie opróżnić się mogących, rozpisuje Izba notaryalna we Lwowie konkurs.

Kompetenci o te posady, względnie o posady opróżnić się mogące winni wnieść swe podania należycie udokumentowane w przepisanej drodze do podpisanej Izby do dnia 15 sierpnia 1919 roku.

Izba notaryalna.

Lwów, dnia 26 lipca 1919.

Prezes:

L. VII. 2883. (2852)

Ogłoszenie konkursu.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego zamierza w najkrótszym czasie obsadzić 10 posad konceptowych praktykantów skarbowych przy kierujących władzach skarbowych I względnie II instancyi na Śląsku Cieszyńskim.

Podania należycie ostemplowane należy wnieść na ręce Wydziału skarbowego Rady Narodowej w Cieszynie w terminie 14 dni od ogłoszenia licząc i dołączyć:

1. metrykę chrztu;
2. świadectwo przynależności;
3. świadectwo zdrowia wystawione przez fizykat;
4. świadectwo z 3 państwowych egzaminów prawniczych.

Od kandydatów wymaga się znajomości języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Przyjętym praktykantom wypłacać będzie Rada Narodowa adjutum rocznych 2000 K. i wszystkie obecnie obowiązujące dodatki drożyźniane.

Cieszyn, dnia 23 lipca 1919.

Spadki.

A. 337/17 (15). Wezwanie nieznanych dziedziców. Schaja Schanzer, syn Salomona Józefa i Hany Süssli z Jakubowiczów Schanzerów zmarł w roku 1915 w Jaworznie nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem Efroima Jakubowicza z Ciężkowic kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Jaworzno, 23 maja 1919. (2746 3—3)

A. 7/19 (3). Wezwanie wierzycieli spadku. Władysław Polański właściciel dobr Rudniki i Rudniki Czajkowszczyzna czyli Popielowszczyzna, położonych w okręgu sądu w Stryju, zmarł w Krakowie dnia 9 maja 1919. Wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele mają roszczenia do spadku, aby je zgłosili i wykazali pisemnie w tut. sądzie do dnia 15 sierpnia 1919 w przeciwnym razie wierzytelności, które nie są zabezpieczone prawem zastawu, nie otrzymują pokrycia z masy spadkowej, jeśli spadek zostanie wyczerpany przez zapłatę wierzytelności zgłoszonych.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 27 czerwca 1919. (2760 3—3)

Firmy.

Firm. 547/19. Oddz. C. II. 256. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polski Zakład kredytowy dla urzędników i wojskowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. — Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu urzędnikom państwowym, autonomicznym i wojskowym o stopniu oficerskim, na skrypta dłużne, zapisy kaucyjne, weksle za poręczeniem lub innem zabezpieczeniem, tudzież przeprowadzenie innych transakcyj finansowych, z udzielaniem kredytu w związku będących a nie podlegających przymusowi koncesyjnemu. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. — Kontrakt spółki z daty Kraków 30 kwietnia 1919 L. R. 4677. Wysokość kapitału zakładowego: kwota przyjętych i zapłaconych wkładek zakładowych 20.000 kor. Czas trwania spółki nieograniczony. — Zawiadowcy: Leon Letyński i Władysław Kłosowski. — Podpis firmy: następuje w ten sposób, że obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta, gdyby ten ostatni został ustanowiony, pod stampilią spółki wypisanem lub wydrukowanem jej brzmieniem podpisy swoje firmowe własnoręcznie umieszczą. Dzień wpisu: 17 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. O. II.

Kraków, dnia 15 maja 1919. (2044)

Firm. 575/19 Stow. V. 522. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: w Mogile. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Mogile stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. Czas trwania przedsiębiorstwa: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno wytwarzanie lub przerabianie, oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Umowa (statut) stowarzyszenia z daty 11 maja 1919 r. Udział wynosi 30 koron. Członek może mieć tylko jeden udział. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszym w kwocie 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub na domie urzędu gminnego w Mogile. Zarząd składa się z 3 członków. Rada nadzorcza składa się z sześciu członków. Członkami zarządu są: Franciszek Kucharczyk, Władysław Piwowarczyk i Józef Radwanek. Uprawnieni do zastępstwa dwaj członkowie zarządu wspólnie. Podpis firmy: Brzmienie firmy wypisane, lub wyciśnięte stampilią podpisywać będą dwaj członkowie zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 17 maja 1910. (2053)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 38/19/2. Jędrzej Wanielista, rolnik w Pisarowie, urodzony 4 listopada 1880 wyruszył na wojnę z początkiem sierpnia 1914 jako pospolitak 18 p. p. W sierpniu 1915 przywieziono go z placu boju do szpitala wojskowego w Sanoku jako chorego na zapalenie mózgu, gdzie dnia 11 lipca 1915 zmarł i na cmentarzu w Sanoku pochowanym został.

Okoliczności te potwierdzili pod przysięgą Marya z Bordów Wanielista i Tomasz Stadnik z Pisarowiec, którzy byli na pogrzebie Jędrzeja Wanielisty.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jędrzeja Wanielisty miał jakąkolwiek wiadomość, aby do dnia 1 grudnia 1919 r. dał o tem znać sądowi W braku jakiejkolwiek wiadomości do tego czasu sąd orzeknie, iż dowód śmierci Jędrzeja Wanielisty a to, że tenże dnia 11 lipca 1915 r. w Sanoku umarł ustalony zostaje. Sąd uznaje ustanowienie kuratora za zbędne.

Sąd okręgowy, Oddział IX.

Sanok, 10 czerwca 1919. (2711)

T. V. 119/19 (2). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marceli Gargała, lat 28, urodzony i zamieszkały w Husowie, żonaty, według zaprzysiężonych zeznań świadka Szczepana Cieszyńskiego jako uczestnik obecnej wojny w dniu 21 sierpnia 1914 został w bitwie pod Lublinem ranny w głowę i skutkiem tego mózg mu wyskoczył.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny z Bartmanów Gargałowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 31 grudnia 1919 albo sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. K. Wiluszowi w Rzeszowie, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 31 maja 1919. (2773 2—3)

T. 37/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Czupiel urodzony 1889 w Chyrowie, żonaty, zamieszkały w Przemyślu, służył w roku 1915 przy 1 kompanii 17 p. p. następnie przydzielony do 2/10 pionierów miał wedle przeprowadzonych dochodzeń zginąć 18 grudnia 1916 w bitwie pod wsią Porskaja Wulka na Wołyniu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl §§ 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny z Cichockich Czupiel postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Anną z Cichockich w Przemyślu 20 kwietnia 1914 za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Eliaszowi Mauttowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Michała Czupiela wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub winny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12 stycznia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 lipca 1919. (2754 2—3)

T. V. 137/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Andrzeja Zybury, syna Józefa i Katarzyny Jamroż, urodzonego dnia 8/10 1879 w Przedmieściu czudeckim. Andrzej Zybura służył wojskowo przy 17 pułku obrony krajowej, dawnej armii austryackiej i brał udział w wojnie z Rossyą. Świadek Kazimierz Czarnik zeznał pod przysięgą, że pułk, w którym Andrzej Zybura służył następnego dnia po widzeniu się świadka z Andrzejem Zyburą poszedł do szturmu. Jędrzej Flaga opiekun Andrzeja Zybury przesłuchany jako świadek zeznał, że od 1914 tenże Andrzej Zybura nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Franciszka Zybury postępowanie celem uznania wymienionej osoby za umarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwo-

katowi dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Andrzeja Zyburę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 26 grudnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 26 czerwca 1919. (2845 2—3)

T. V. 112/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Dobrzański, urodzony 28/11 1899 w Bielinach, syn Michała i Katarzyny, zamieszkały w Bielinach, został powołany w roku 1914 do świadczeń wojennych i pełnił służbę przy forszpanach. Jak się okazuje z zeznań zaprzysiężonych świadka Wojciecha Kutasa tenże Jan Dobrzański z początkiem lipca 1915 został zastrzelony przez żołnierza węgierskiego i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 z 31-go marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Dobrzańskiej z Bielin postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo dr. Hanasiewiczowi adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Jana Dobrzańskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 grudnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 10 czerwca 1919. (2771 2—3)

T. V. 120/19 (2). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Piotr Smolak, urodzony dnia 10 maja 1883 w Hodowicy, zamieszkały w Rzeszowie, mąż Franciszki Smolakowej, służył wojskowo przy 40 p. p. dawnej armii austryackiej, w lipcu 1915 wyruszył na plac boju skąd ostatni raz przesłał wiadomość o sobie swej żonie kartką datowaną 17 lipca 1815. Świadkowie Michał Kozioł z Rzeszowa i Leon Lętowski z Palikówki przesłuchani w tut. sądzie zeznali, że widzieli zwłoki Piotra Smolaki w lipcu 1915 na pobojowisku w okolicy Kraśnika.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Franciszki Smolakowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 26 grudnia 1919 albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 26 czerwca 1919. (2710 2—3)

T. V. 114/19 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Gołojucha. Jan Gołojuch, gospodarz, żonaty, zamieszkały w Kątach rakszawskich, według zeznań świadka Jana Noworola, jako uczestnik w obecnej wojnie przy 5 R. L. 16 komp. podczas szturmu Rossyan około Stanisławowa 28/7 1916 został podobno zabity.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Gołojuch poniósł śmierć, przeto na prośbę Anieli z Deców Gołojuchowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Sołtysika którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego aż do dnia 31 grudnia 1919 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 31 maja 1919. (2772 2—3)

Amortyzacye.

Nc. I. 371/19/1. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Aleksandra Widlarza z Rzyk wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu na zaliczkę (Legitimationsschein) Nr. 2683 z dnia 2 sierpnia 1918 opiewającego na kwotę 3057 kor. 30 hal. wystawionego na imię A. M. Nattla. Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów, 14 lipca 1919. (2834)

T. 105/18/3. Amortisierung. Auf Ansuchen des dr. Franz Zeliska, Oberarztes in Wien, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Einlagebuches des Wiener Bankvereines Filiale Przemyśl Nr. 3501 mit Einlage 840 K. auf den Namen des Antragstellers lautende eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagebuches wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen, widrigens dieses nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

Kreis-Gericht, Abteilung V.

Przemyśl, 24 Juni 1918. (2379)

T. 166/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem grecko-katot. probostwa i cerkwi w Lubaczowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. 4 prc. List zastawny uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Ser. A. Nr. 10.193 na kwotę 200 kor. winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej śp. hr. Gołuchowskiej przy gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 2. 4 i pół prc. list zastawny uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Ser. A. Nr. 18.006 na kwotę 200 kor. winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Grzegorza i Katarzyny Udycz przy gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 3. List zastawny 4 prc. Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, we Lwowie Ser. II. Nr. 04489 na kwotę 200 kor. winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Piotra Mudreckiego przy gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 4. List zastawny 4 prc. Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Ser. II. Nr. 12063 na kwotę 200 kor. winkulowany na rzecz gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 5. List zastawny 4 prc. Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Ser. II. Nr. 15094 na kwotę 200 koron winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Andrzeja Wachnianina przy gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 6. List zastawny 4 prc. Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie Ser. II. Nr. 13675, na kwotę 200 kor. winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Iwana Wusa przy gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 7. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. V. Nr. 20860 na kwotę 200 kor. winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Mikołaja Latoszyńskiego przy gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 8. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 5217 na kwotę 1000 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Anny z Sadowych Jałocha przy gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 9. 4 prc. 56 letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. V. Nr. 18832 na kwotę 200 K., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Heleny Rygiel przy gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 10. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 2092 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Anny Kłos przy tejże cerkwi; 11. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 18833 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Anny z Sadowych Jałocha przy tejże cerkwi; 12. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 3433 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Maryi z Warcholaków Kucharskiej przy tejże cerkwi; 13. 4 prc. 56 letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 23340 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Piotra Wusa przy tejże cerkwi; 14. 4 prc. 56 letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 24144 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Katarzyny Sikora przy tejże cerkwi; 15. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr, 4871 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz gr. kat. cerkwi w Lubaczowie; 16. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 18956 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Ewy Żuk przy tejże cerkwi; 17. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 21726 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Mikołaja Latoszyńskiego przy tejże cerkwi; 18. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 21630 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Maryi Wus przy tejże cerkwi; 19. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 21360 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Maryi 1-śl. Swist 2-śl. Żuk przy tejże cerkwi; 20. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Ser. V. Nr. 20521 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Mikołaja Ciurko przy tejże cerkwi; 21. 4 prc. 56-letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Ser. V. Nr. 5556 na kwotę 200 kor., winkulowany na rzecz gr. kat. probostwa w Lubaczowie.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 maja 1919. (2341)

T. II. 10/19/3. Umorzenie. Na wniosek S. Silberberga, kupca w Jaworznie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do dni 45 od ogłoszenia edyktu.

W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych.

Legitymacya zaliczkowa stacyi kolejowej w Jaworznie Nr. 5652 na K. 131 oraz Nr. 5683 na K. 1577 nadanych na stacyi kolejowej w Jaworznie towarów, listami przewozowymi Nr. 813 i Nr. 17.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 25 maja 1919. (2722)

T. 337/18/4. Na wniosek Efroima Neumana, kupca w Przemyślanach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia kwitu lombardowego uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie z 19 czerwca 1914 Nr. 3550 na okaziciela opiewającego, który miał wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tego kwitu, aby go w ciagu jednego roku przedłożył temu. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw temu wnioskowi. W razie przeciwnym uzna sąd po upływie tego terminu powyższy kwit za umorzony.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 1 lutego 1919. (2340)

T. 80/15 (23). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prezydyum Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia odnośnie do zapadłych już wierzytelności — zaś co do reszty od dnia ich płatności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kupony od 4 prc. obligacyi pożyczki m. Lwowa z r. 1911 Ser. III. Nr. 2759, 2760, 2761, 2797, 2798 po 1000 kor. płatne od dnia 1 sierpnia 1914 do 1 lutego 1931.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 maja 1919. (2644)

T. 153/18 (4). Edykt. Na wniosek Justyny Wierzbickiej, zamieszkałej w Stanisławowie, ul. Zosina wola l. 77, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 812 wystawionej na nazwisko Justyny Wierzbickiej a opiewającej wedle stanu z dnia 1 stycznia 1919 na 925 kor. 92 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 19 lipca 1919. (2819)

T. 92/18 (4). Edykt. Na wniosek Norberta Kupferberga w Tłumaczu. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Ekspozytury uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w Stanisławowie z dnia 29 lipca 1914 Nr. 8860 na zastawiony złoty pierścionek z 2 brylantami i szmaragdem za 30 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieważny uznany zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 30 września 1918. (2464)

T. 129/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Metzgera, podporucznika sądu wojskowego w Przemyślu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie: Książeczka Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 67.222 opiewająca na 2700 kor. na imię Józefa Metzgera wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 23 lipca 1919. (2832)

T. 1/19 (2). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Marcina Frydrycha, wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy rzekomo zaginął. Wzywa się posiadacza tego papieru wartościowego, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył go sądowi; także inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, ten papier wartościowy pozbawiony będzie mocy prawnej. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa eskontowego i handlowego w Brzozowie nieznanej liczby na imię Marcina Frydrycha i kwotę 900 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 czerwca 1919. (2791)

T. IV. 17/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Stanisława Dydyńskiego, jako kuratora umysłowo chorego Maryana Adama 2-ga im. Dydyńskiego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionych dwóch książeczek wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowy opiewających na imię Maryi Dydyńskiej a to książeczki L. 2278 na 402 kor. 61 hal. i L. 2402 na 350 kor. 58 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby do 6-ciu miesięcy przedłożył te książeczki w sądzie lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi o umorzenie w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznane zostaną za umorzone.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 27 kwietnia 1919. (2390)

T. IV. 58/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Jana Kuca z Łomnicy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 44 184 na kwotę 998 kor. 18 hal. opiewającą, na nazwisko Jana Kuca wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby tę książeczkę przedłożył w sądzie lub wniósł do 6-ciu miesięcy zarzuty przeciw wnioskowi o umorzenie gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta uznaną będzie za umorzoną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 2 czerwca 1919. (2389)

T. IV. 50/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Estery Weiss z Nowego Sącza, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 46 605 na nazwisko Estery Weiss na kwotę 1500 kor. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby ją w ciągu sześciu miesięcy przedłożył w sądzie i wniósł zarzuty przeciw wnioskowi o umorzenie w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za umorzoną uznaną zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 10 czerwca 1919. (2276)

T. IV. 6/19 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Katarzyny Serkowskiej z Marcinkowic, wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Zaliczkowej Tow. zarej. w Nowym Sączu Nr. 3504 na imię Ignacego

Serkowskiego wystawionej a na kwotę 1027 kor. 32 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby ją przedłożył w sądzie lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi o umorzenie do sześciu miesięcy w przeciwnym razie książeczka ta uznaną będzie za umorzoną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 25 marca 1919. (2279)

T. VI. 250/18 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Michała Barana w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie karty zastawnicze Filii uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie: 1. Nr. 53.799 opiewająca na złoty zegarek z łańcuszkiem, 2. Nr. 29.008 opiewająca na 16 sztuk losów austryackiego Czerwonego Krzyża z r. 1916.

Sad krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 grudnia 1918. (2721)

T. 149/18 (7). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Skarbu im. probostwa i cerkwi w Maćkowicach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: I. Winkulowane na rzecz gr. kat. probostwa w Maćkowicach a) 4% 56-letnie listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 6721 i 9868 po 1000 kor. oraz Ser. V. Nr. 12.303, 18.409, 23.491, 23.935 po 200 kor., b) 4% listy zastawne Banku krajowego Król. Galicyi etc. Ser. I. Nr. 2146 na 100 kor., Ser. II. Nr. 3899, 13.948, 17.911 po 200 kor. z tem, że list Nr. 13.948 został wylosowany 30/6 1916 c) 4% list zastawny uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego Ser. A. Nr. 2653 na 200 kor., d) 4% obligacya gal. funduszu propinacyjnego Ser. E. Nr. 11.718 na 200 kor. wylosowana 30/6 1914, e) książeczki wkładkowe gal. Kasy oszczędności Nr. 25.970 na 97 kor. 02 hal., Nr. 26.110 na 160 kor. 54 hal., Nr. 44.241 na 110 kor. 74 hal., Nr. 45.805 na 54 kor. 90 hal., Nr. 45.806 na 2 kor. 34 hal., Nr. 49.324 na 25 kor. 74 hal. opiewające. II. Winkulowany 4% 56-letni list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 33.202 na 200 kor. na rzecz fundacyi mszalnej W. Lazurka przy gr. kat. cerki w Maćkowicach.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 maja 1918. (2596)

T. 109/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych Na wniosek Chaima i Reisli Pregerów w Sąsiadowicach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcom miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 77.216 na 2000 kor., opiewająca na imię Chaima Pregera, 2. Książeczka wkładkowa uprzyw. Wiedeńskiego Banku Związkowego Ekspozytury w Przemyślu Nr. 11.970 na 2800 kor. opiewająca na nazwisko Reisli Preger.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, d. 30 czerwca 1919. (2851)

T. 238/19. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Izydora Seretha w Tarnopolu przez adw. dr. Dawida Kocha we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby ge w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Wiedeńskiego Banku Związkowego Filia we Lwowie Nr. 30.131, wystawiona na nazwisko Izydor Sereth, a opiewająca na kwotę 15.397 kor. 37 hal.

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 lipca 1919. (2848)

T. 134/18 (4). Edykt. Na wniosek Mosena Rubinfelda ze Stanisławowa, ul. Zosina wola 18, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kart zastawniczych uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Stanisławowie z 12 czerwca 1914 Nr. 10.512 i 10.513 na zastawione tamże ruchomości a to: złoty zegarek męski, 1 złoty łańcuszkowy pierścionek, 1 złoty pierścionek z 3 kamykami, 4 duże srebrne tace, 4 mniejsze srebrne tace, 4 srebrne większe kielichy i 4 srebrne mniejsze kielichy.

Posiadacza powyższych kart zastawniczych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwoty te zastawione za nieważne uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Stanisławów, 31 maja 1918. (2703)

T. 83/19 (5). Edykt. Na wniosek Nusena Herscha Weissmana, rzeźnika w Stanisławowie, ul. Zarwańska l. 38, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 16.798 na imię Nusena Herscha Weissmanna wystawionej wedle stanu z dnia 1 lipca 1919 na 3046 kor. 27 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważne uznaną zotanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 21 lipca 1918. (2818)

T. 144/18. Edykt. Na wniosek Simona Habera w Knihininie mieście ul. Prosta w domu Izraela Greifa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 15.871 wystawionej na nazwisko Simona Habera a opiewającej wedle stanu z 1 lipca 1918 na 1612 kor. 79 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani winni są wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 15 lipca 1918. (2768)

T. 62/18 (2). Edykt. Na wniosek Ozyasza Spatzera w Wiedniu na ręce Mendla Kimmla w Stanisławowie, ul. św. Stanisława 8, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności w Nr. 4942 na 1445 kor. wystawionej na nazwisko Ozyasza Spatzera.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 15 maja 1919. (2767)

DONIESIENIA PRYWATNE

EDMUND SEIDLER
KIEROWNIK FIRMY
„KAROLINA SEREDYŃSKA"
Lwów, Czarnieckiego 2.
(przedtem Władysław Kucharski).

POLECA

POKOJE DO ŚNIADAŃ
SMACZNĄ KUCHNIĘ DOMOWĄ, SKLEP KORZENNY
oraz BUFET zaopatrzony w zimne i ciepłe przekąski. — Lokal zupełnie odnowiony, otwarty przez cały dzień do późnej nocy.
DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ŚWIEŻE PIWO.

Akcyjny Bank Związkowy
we Lwowie, ul. Akademicka l. 4. (2846 1—2)
Ekspozytura w Krakowie. — Agencya w Zakopanem.
Mały Rynek 4. załatwia Krupówki.
przekazy pieniężne na Warszawę, Poznań, Kraków, Zakopane, Krynicę, Rymanów i na wszystkie miejscowości Małopolski, Królestwa i Wielkopolski.

Na froncie włoskim walczył przed rozpadnięciem się armii austro-węgierskiej Józef Wendel. Ostatni raz zwrócił się on do rodziny listownie 26 października 1918 r. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Żona prosi gorąco znajomych i kolegów męża o wiadomości o nim pod adresem: Helena Wendel, Lwów, ulica Królewska 6.

Dr. Wł. Helfer
i Józef Rappaport
dentyści
ul. Kopernika l. 3.

Kontorzysta z 6 letnią praktyką handlową we Wiedniu, przez czas wojenny podoficer rachunkowy poszukuje odpowiedniej posady. Adres: Szteń Antoni, Dolina (Nowiczka). 2816 2—3

Damskie kapelusze przerabia i ubiera gustownie i tanio M. Łukasiewiczówna magazyn mód Łyczakowska 15. (2242 12—15)

Folwarki i dobra
w środkowej i zachodniej Galicyi
oraz kamienice we Lwowie
posiada na sprzedaż
Dr. JAN DZIURZYŃSKI we Lwowie,
pl. Bernardyński l. 11. (396)

SIANO
prasowane, w ładunkach wagonowych, z dostawą gotową i późniejszą
kupuje 2742 3—3
Bank Rolniczy
we Lwowie, Kopernika 20.

Wodociągi, ogrzewania wodne i parowe, oświetlenia gazowe i kanalizacyę wykonuje
Zakład Instalacyjny
dla urządzeń gazowych i wodociągowych
Artur Bolek
Łyczakowska l. 7.
2417 9—24

Kartofle jesienne
około 50 wagonów kupi detajlicznie lub w całości Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność" Lwów 2.
Oferenci zechcą przedłożyć najdalej do dnia 30 września b. r. swoje oferty z załadowaniem loco najbliższa stacya kolejowa. 2631 10—15

Kamienica trzypiętrowa
śródmieście,
komfort, wolne lata, do sprzedania. Wiadomość kancelarya adwokata dr. Romana Langnera, Lwów Zyblikiewicza 12.

OTRĘBY
na karmę dla bydła i koni
już nadeszły do
Banku Rolniczego
Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 20. 2853 1—3

Nauka pisania
na
maszynach
stenografia
polska i niemiecka
„ÉCOLE REFORME"
ul. Pańska 14.

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznem położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milerowicz ul. św. Antoniego l. 7.

DENTYSTA (2296 8—8)
Dr. Jakób Owiński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.